Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

# KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kasach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VIII. Kraków-Lwów, czwartek 10 stycznia 1935 Nr. 10 ABC

## Min. Beck wyjeżdża jutro do Genewy

WARSZAWA, 9. 1. (Tel. wł. G.). Wyjazd min. Becka do Genewy został odłożony do jutra. Minister Beck powróci z Genewy po 15 bm. W tymże czasie, t. j. po sesji genewskiej, ma **przybyć do Warszawy minister spraw zagranicznych Finlandji, p. Hackzell.**

## Gdynia na czele portów bałtyckich

GDYNIA, 9. 1. (PAT). Dokonano ostatecznego obliczenia ogólnych obrotów towarowych portu gdyńskiego w r. 1934. Obliczenia te wykazują jeszcze **większy wzrost obrotów w porównaniu z r. 1933. Port gdyński osiągnął rekord obrotu rocznego, który stawia go w rzędzie największych portów europejskich.** Ogólny obrót towarowy wyniósł w r. ub. 7.319.968.5 tonn wobec 6.207.736.3 w r. 1933. Tegoroczny obrót stawia port gdyński na czele wszystkich portów bałtyckich.

## ŁÓDŹ OBNIŻA CENĘ PRĄDU

ŁÓDŹ, 9. 1., (PAT). Elektrownia łódzka ogłosiła **zniżkę taryfy na prąd elektryczny.**

## Import piwa monachijskiego do Polski

WARSZAWA, 9. 1. (Tel. wł. G.) Niemieckie browary korzystając z ulg celnych przyznanych przez umowę kompensacyjną pomiędzy Polską a Rzeszą, **podejmują eksport piwa do Polski. Przywożone ma być ciemne piwo z browarów monachijskich.**

## Rajd samochodowy Tallin — Monte Carlo

WARSZAWA, 9. 1, (Tel. wł. G.) Przez Polskę przejadą w tym roku uczestnicy wielkiego międzynarodowego raidu samochodowego do Monte Carlo. Raid ten rozpoczyna się 19 bm. Trasa prowadzi z Tallina, przez Kowno i Królewiec. **W Warszawie oczekiwanych jest w dniu 20 bm. 27 samochodów angielskich, francuskich, łotewskich i polskich.** W związku z tem wydano odpowiednie zarządzenia, celem niesienia pomocy uczestnikom zawodów, którzy w r.b. napotkają na szczególnie trudne warunki spowodu mrozów i zasp śnieżnych.

## POLICJANCI RADJOTELEGRAFISTAMI

WARSZAWA, 9. 1. (Tel. wł. G.). Uruchamianie przez policję własnych radjostacyj pociągnęło za sobą konieczność wyszkolenia własnego personelu dla ich obsługi. Główna Komenda P. P. przeszkoliła na specjalnych kursach **30 oficerów i szeregowych.** Policjanci radjotelegrafiści utrzymują komunikację pomiędzy stacjami krajowemi policyjnemi, jak również nadają i otrzymują wiadomości od policji zagranicznej.

## POŻAR KOPALNI NAFTY W BORYSŁAWIU

BORYSŁAW 9. 1. (PAT) Dziś o godz. 14-ej **wybuchł pożar na terenie kopalni nafty „Rockefeller" w Borysławiu. który zniszczył kotłownię wartości 2.500 zł.** In ne zabudowania ocalały.

# Pogłoski o wyborach do Sejmu już w czerwcu b. r.

WARSZAWA, 9. 1. (Tel. wł. G.) W związku z przypuszczalnem uchwaleniem w ciągu sesji obecnej zmiany konstytucji, w kołach politycznych krąży szereg pogłosek na temat dalszych zamierzeń rządu. Jedna z tych wersji, pochodząca z kół naogół dobrze poinformowanych twierdzi, **że opracowano już projekty ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, oraz przepisy przejściowe przy wprowadzeniu nowej konstytucji i że wszystko to będzie ogłoszone na podstawie pełnomocnictw jako dekrety Prezydenta natychmiast po ostatecznem uchwaleniu konstytucji, zamknięciu sesji sejmowej i rozwiązaniu Izb Ustawodawczych.**

Wśród przygotowywanych dekretów **znajduje się podobno także ustawa prasowa. Przypuszczają, że rozwiązanie Izb nastąpi w końcu marca. W takim razie wybory odbyłyby się już w czerwcu.** W tych samych kołach wyrażają wątpliwości, czy obecny rząd utrzyma się aż do chwili wyborów.

### TO TAKŻE AKCJA PRZEDWYBORCZA

WARSZAWA, 9. 1. (Tel. wł. G.) Nowym dowodem tego, że rząd obecny stara się pozyskać sobie Stronnictwo Ludowe, względnie pewną jego część, jest pismo, które prezes parlamentarnego Klubu Ludowego poseł Róg otrzymał świeżo od premjera. Pismo to zawiera zawiadomienie, że **memorjał Klubu Ludowego w sprawie pomocy ofiarom powodzi wzięty został przez rząd pod uwagę. Wiele punktów tego memorjału rząd już wykonał, względnie wykonanie jest w toku. Inne punkty w miarę możności zostaną jeszcze uwzględnione w ramach ogólnej akcji rządowej.**

# Sensacyjny, ale bezskuteczny apel sen. Woźnickiego

WARSZAWA, 9. 1. (Tel. wł. G.) Przedstawiciel Klubu Ludowego senator Woźnicki wystosował do przewodniczącego komisji pismo, w którym oświadcza, że ze względu na sposób uchwalenia projektu ustawy konstytucyjnej w Sejmie, **nie może uznać projektu tego za uchwalony prawomocnie.**

**Wziął udział w pracy komisji konstytucyjnej, gdyż traktował to jako sposobność do wykazania błędów i braków, które w projekcie się znajdują. Żywi jednak przekonanie, że wprowadzenie do projektów choćby najliczniejszych poprawek nie może go uczynić możliwym do przyjęcia dla przeważającej większości społeczeństwa a w szczególności dla przedstawicieli szerokich warstw ludowych.**

Wobec tego apeluje do referenta, aby raz jeszcze poddał **gruntownej rewizji swoje dotychczasowe w tej sprawie stanowisko, doprowadził do całkowitego uchylenia projektu i zgłoszenia projektu innego bardziej zgodnego z interesami państwa i jego obywateli.**

# Porozumienie taryfowe między Polską a Norwegją

WARSZAWA 9. 1. (tel. wł. G.) Wczoraj zakończone zostały rokowania prowadzone w Warszawie w sprawie zawarcia porozumienia taryfowego między Polską a Norwegją. **Pertraktacje doprowadziły do zawarcia umowy, która została w formie protokołu taryfowego do układu handlowego polsko-norweskiego podpisana w dniu dzisiejszym.** Ze strony polskiej protokół ten podpisał minister spraw zagr. Beck, ze strony Norwegji poseł norwegski w Warszawie p. Dietleff.

# Ojciec św. o obowiązkach i odpowiedzialności prasy

MIASTO WATYKAŃSKIE, 9. 1. (KAP). Po wizycie ministra Lavala Ojciec św. udzielił posłuchania dziennikarzom, którzy towarzyszyli w podróży ministrowi francusk.emu do Rzymu, przyczem wygłosił do przybyłych serdeczne przemówienie. **Prasa — mówił Papież — jest wielką, jeśli nie największą potęgą dni naszych. Twierdzą niektórzy, że największą potęgą jest opinja, jest to jednak błąd, albowiem większą od niej jest prasa, która tę opinję urabia, komentuje ją, pogłębia i rozgłasza po całym świecie.** Skoro zaś posiada się wielką potęgę, pamiętać trzeba, że wiąże się z tem wielkie obowiązki i **wielka odpowiedzialność.** Ojciec św. nie wątpi, że dziennikarze te obowiązki i tę odpowiedzialność zawsze mają przed oczyma. Kończąc swe przemówienie, udzielił Ojciec św. błogosławieństwa zebranym oraz całej Francji

### ODZNACZENIE KARDYNAŁA PACELLIEGO

MIASTO WATYKAŃSKIE, 9. 1. (KAP). Prezydent republiki francuskiej udzielił kardynałowi Pacelliemu, sekretarzowi stanu Stolicy Świętej, wysokiego **odznaczenia Wielkim Krzyżem Legji Honorowej.** Insygnia tego odznaczenia doręczył kardynałowi Pacelliemu minister Laval podczas onegdajszej udzielonej mu audjencji w sekretarjacie stanu.

=X=

## Wzrost kursu pożyczek polskich

N. JORK, 9. 1. (PAT). Od kilku dni na tut. giełdzie notują **znaczną zwyżkę kursu pożyczek polskich.** I tak, notowano dillonowską w dniu 8 bm. 91.50 (7. bm. — 89.25), stabilizacyjną 117.50 (116.1/8), dolarową 6 proc. 74.25 (73.5/8), warszawską 67 (66) i śląską 70.50 (68.50).

## Nareszcie dostali...

WARSZAWA 9. 1. (tel. wł. G.) Wobec dostarczenia dostatecznej ilości trupów żydowskich dla prosektorjum uniwersytetu warszawskiego **zlikwidowany został kilkutygodniowy zatarg, który pociągnął za sobą wstrzymanie zajęć praktycznych dla medyków-żydów. Dziś po 4-tygodniowej przerwie dopuszczono ich do prac w prosektorjach.**

## Wystawa dzieł Mehoffera

WARSZAWA, 9. 1. (Tel. wł. G.). W ostatnich dniach powstał w Warszawie komitet wystawy dzieł Józefa Mehoffera, która obejmie całokształt działalności wielkiego artysty. Przewodniczącym komitetu został wiceprezydent Warszawy, inż. Pochowski. W skład jego weszli znawcy sztuki, oraz artyści z różnych środowisk Polski: m. in. z Krakowa Stefan Filipkiewicz. prof. Frycz, prof. Jarocki, prof. Sichulski, prof. Szydłowski, ze Lwowa zaś prof. Kozicki W.

## Nasilenie grypy wzrosło

WARSZAWA, 9. 1. (Tel. wł. G.). Gwałtowny spadek temperatury w ostatnich dniach, **przyczynił się do wzrostu nasilenia grypy. Dużą liczbę zgłoszeń chorych na grypę obserwują lekarze prywatni, jak i ubezpieczalnie.**

### DZISIEJSZA POGODA

W dalszym ciągu dość pogodnie i silny mróz. Umiarkowane na wschodzie słabe wiatry z kierunków wschodnich.

## Kronika telegraficzna

PARYŻ. Havas donosi ze Stambułu, iż **w czasie trzęsienia ziemi w dniu 4 bm. zawaliło się w mieście 40 domów.** W okolicach morza Marmara uległy całkowicie. mu zniszczeniu liczne wioski.

**PARYŻ** Sąd przysięgłych dep. Sekwany skazał **na śmierć Jana Świderskiego. Polaka, który przed rokiem w podstępny sposób zamordował swą żonę,** z którą żył w separacji. Oskarżonego bronił znany adwokat paryski Moro-Giafferri.

**MOSKWA** Nad Noworosyjskiem przeszła gwałtowna wichura przy 20-stopniowym mrozie. Stacja meteorologiczna stwierdza, że **tak silnej burzy nie zanotowano dotąd w Noworosyjsku.** Szalona wichura wyrywała drzewa z korzeniami i zniszczyła linje telefoniczne.

**NOWY JORK** Wskutek gęstej mgły **zatrzymano w porcie 13 parowców, które miały odjechać do Europy,** Również z powodu mgły przerwano komunikację lotniczą.

**KOLHAPUR** W miejscowości Ihalkarandži doszło do starcia między policją a Muzułmanami, którzy usiłowali przeszkodzić aresztowaniu jednego ze współwyznawców. **Policja dała salwę, wskutek czego 7 Muzułmanów zostało zabitych a 20 rannych.**

# Komunikat o wynikach wizyty min. Lavala w Rzymie

RZYM 9. 1. (PAT) Ogłoszono tu komunikat podający szczegóły o wynikach rzymskiej wizyty ministra Lavala. Na wstępie jest powiedziane, że szef rządu włoskiego i francuski minister spraw zagranicznych podpisali traktat między Włochami i Francją regulujący interesy obu państw w Afryce, kilka protokołów werbalnych dotyczących zagadnień interesujących oba rządy, a ponadto stwierdzono swą zgodę w omówionych sprawach.

Część pierwsza komunikatu poświęcona jest Libji i Erytrei i wyłuszcza postanowienia traktatu regulujące sprawy w Afryce, na podstawie art. 13 traktatu londyńskiego. **Nowa linja granicz na dzieląca Libję od francuskiej Afryki zachodniej i Afryki podzwrotnikowej przydziela do posiadłości włoskich 114 tys. klm. kwadr.**

Część druga komunikatu streszcza **protokół w sprawie Tunisu.**

W trzeciej części komunikat omawia sprawy Europy Środkowej i sprawy naddunajskie. **Oba rządy wyraziły zgodę co do zalecenia państwom najbardziej zainteresowanym zawarcie układu zobowiązującego do nieingerencji w sprawy wewnętrzne, oraz zobowiązującego na zasadzie wzajemności do niepodniecania i niepopierania żadnej akcji mającej na celu godzenie siłą w całość terytorjalną i system polityczny i społeczny jednego z państw kontraktujących. Układ ten powinien być zawarty początkowo pomiędzy Włochami i Niemcami, Węgrami, Czechosłowacją, Jugosławją i Austrją, tj. pomiędzy wszystkimi sąsiadami Austrji i samą Austrją. Układ powinien być otwarty dla przystąpienia doń Francji, Polski i Rumunji.**

Ponadto z uwagi na konieczność utrzymania niepodległości Austrji, rządy francuski i włoski postanowiły, iż w wypadku, gdyby niepodległość i całość terytorjum Austrji zostały zagrożone, rządy Francji i Włoch będą naradzać się między sobą, oraz z Austrją celem przedsięwzięcia odpowiednich środków. Ta konsolidacja zostanie później rozszerzona przez Włochy i Francję celem zapewnienia pomocy innych państw.

Część czwarta mówi o interesach włoskich w koloniach.

Część piąta traktująca o zbrojeniach oświadcza, iż **oba rządy powołując się na deklarację o równości praw z 11 grudnia 1931 uznały zgodnie, iż żadne państwo nie może zmieniać przez akt** jednostronny swych zobowiązań w **dziedzinie zbrojeń. W wypadku, gdyby ewentualność taka nastąpiła, oba rządy przeprowadzą między sobą narady.**

Część szósta i ostatnia zawiera deklarację ogólną, w której obaj mężowie stanu stwierdzają, iż **zlikwidowano główne sprawy, które były w zawieszeniu między Francją i Włochami.** Oba rządy chcą rozwijać tradycyjną przyjaźń wiążącą oba narody i współpracować w duchu wzajemnego zaufania w dziele odbudowy. W tym celu oba rządy prowadzać będą między sobą wszelkie konsultacje, których wymagać będą okoliczności.

* *

PARYŻ, 9. 1. (PAT) Minister **Laval powrócił do Paryża o godz. 9.32,** witany entuzjastycznie na dworcu.



# Jakie zagadnienia poruszone będą w Londynie?

LONDYN 9. 1. (PAT) W związku z mającą nastąpić w dniu 20 bm. wizytą premiera Flandina i min. Lavala w Londynie, prasa twierdzi, że **w zakresie polityki międzynarodowej omówione będą w Londynie następujące zagadnienia: 1) rozbrojenie, 2) powrót Niemiec do Ligi Narodów, 3) wskrzeszenie paktu wschodnio - europejskiego.**

Równocześnie z temi rozmowami odbywać się mają w Rzymie narady przedstawicieli rządów państw graniczących z Austrją dla zrealizowania francusko - włoskiego paktu dotyczącego Austrji. Niemcy otrzymają również zaproszenie do udziału w tej konferencji.

Rozmowy w Londynie poświęcone być mają przedewszystkiem sprawie **rozbrojenia i legalizacji zbrojeń Rzeszy, na co Wielka Brytanja będzie stanowczo nalegała,** wzamian za udzielenie przez Niemcy stosownych gwarancyj bezpieczeństwa pod postacią udziału ich w pakcie rzymskim i w pakcie wschodnio - europejskim.

PARYŻ, 9. 1. (PAT). Jak podaje „Matin" z Londynu, brytyjskie koła oficjalne uważają za możliwe zawarcie układu międzynarodowego opierającego się na następujących podstawach:

**1) kontrola handlu bronią, 2) powołanie stałego komitetu rozbrojeniowego, 3) kontrola nad fabrykacją i użyciem produktów chemicznych w czasie wojny, 4) ogłaszanie przez wszystkie mocarstwa budżetów armji i floty.**

—x—



## Znów wypadek narciarzy

WIEDEŃ, 9. 1. (PAT). W pobliżu Berbang w Tyrolu wydarzyła się katastrofa, której ofiarą padła **grupa turystów angielskich** podczas wycieczki narciarskiej. **Trener przy jeździe wdół wpadł w wielkim pędzie w przepaść i pociągnął za sobą całe towarzystwo.** Wszyscy doznali dotkliwych obrażeń. Najcięższej ranne dwie panie odwieziono do szpitala w Insbrucku.

## Bilans katastrofy pod Torbino

BERLIN, 9. 1. (PAT). Niem. Biuro Inf. donosi z Moskwy, iż według urzędowych danych, w katastrofie kolejowej między stacjami Torbino i Białka **17 osób zostało zabitych, spośród ciężko rannych zmarło 6 osób, ciężkie rany odniosło 58 osób, zaś lżejsze 23 osoby. 11 wagonów i parowóz uległy zniszczeniu.** Aresztowano 8 osób, w tej liczbie maszyniste i dwóch pomocników, którzy nie zwrócili uwagi na sygnały, oraz zawiadowcę stacji Torbino.

## Prezyd. Greiser wrócił do Gdańska

GDAŃSK, 9. 1. (PAT). Wczoraj wieczorem powróciła z Warszawy do Gdańska delegacja gdańska z prezydentem Greiserem na czele. Na ręce witającego delegatów radcy legacyjnego Zintkiewicza, prezydent Greiser złożył **podziękowanie rządowi polskiemu za gościnnę przyjęcie,** oraz za umożliwienie złożenia wizyty prezydentowi Rzplitej, marszałkowi Piłsudskiemu i prez. Rady Ministrów, Prof. Kozłowskiemu.

**KAŻDY ŚWIATŁY POLAK ŻOŁNIERZEM OŚWIATOWYM!**

# Ostatnie dnie przed plebiscytem w Zagł. Saary

BERLIN, 9. 1. (PAT). Niem. Biuro Inf. donosi o niepokojących wydarzeniach, jakie zaszły w ciągu wtorku w Zagłębiu Saary. **Na zalecenie dyrektora spraw wewnętrznych, Heimburgera, zostały wycofane wzdłuż całej granicy Lotaryngji posterunki żandarmerji i przesunięte na prawy brzeg rzeki Saary. W ten sposób część miasta Saarlouis oraz miasto Saarbrücken na lewym brzegu rzeki Saary zostały pozbawione wszelkiej straży bezpieczeństwa.** Stwierdzono pozatem, że francuskie posterunki graniczne „Garde mobile" zostały wzmocnione. W ostatnich dniach **widziano również kawalerję francuską pod Oberesch.**

SAARBRUECKEN, 9. 1. (PAT). Front jedności ((Einheitsfront) złożył na ręce przewodniczącego komisji plebiscytowej **protest przeciwko postępowaniu burmistrza Saarbrücken, który kazał usunąć afisze Frontu jednolitego,** co jest sprzeczne ze swobodą głosowania. Przewodniczący tego frontu, Maks Braun, oświadczył, że jest przekonany, iż większość mieszkańców Saary głosować będzie za status quo. Jeśli w ubiegłą niedzielę oddano tylko 200 głosów, t. zn. **że nieglosujący obawiali się, iż tajność głosowania była słabo zapewniona,** a obawy tych nie żywiliby, gdyby byli przekonani hitlerowskich.

BERLIN, 9. 1. (PAT). Niem. Biuro Inf. donosi z Saarbrücken, że dziś o godz. 11.30 grupa kolporterów separatystycznej „Neue Saar - Post" wtargnęła do ogrodu przylegającego do budynku, w którym mieści się kierownictwo Frontu niemieckiego, rozrzucając numery propagandowe swego pisma. Kolporterzy usiłowali dostać się do wnętrza budynku, zostali jednak przez personel biura wyparci z domu i z ogrodu.

# Codziennie nowe uśmiechy Fortuny



Stoma tysiącami złotych, które padły w drugim dniu ciągnienia na №. 138.458, podzielą się czterej funkcjonarjusze kolejowi, zamieszkali w Stanisławowie. Wogóle kolejarze cieszą się względami fortuny, która nie zapomina zresztą i o innych zawodach, darząc specjalną sympatją, ... — także woskowych. Trzeci dzień ciągnienia przyniósł wiele nowych wygranych z 50.000 złotych na czele. Tą ostatnią sumą podzielą się: dwie pracownice domowe, które kupiły jedną ćwiartkę do spółki, robotnik, właściciel sklepiku urzędnik, posiadający po jednej z pozostałych ćwiartek.

Na fotografji uwidoczniony jest p. A. Bartman, właściciel firmy ekspedycyjnej w Warszawie, posiadacz jednej ćwiartki losu Nr. 171.385, na który w dn. 4 b. m. padło 10.0000 zł. Zaznaczyć należy, że dwie ćwiartki tego losu są zakwestjonowane, o czem już prasa donosiła. P. Bartman jako posiadacz ćwiartki niezakwestjonowanej, mógł ją odrazu zrealizować i otrzymał już w Generalnej Dyrekcji swe 20.000 zł. P. Bartman gra na Loterji Państwowej od wielu lat. Dotychczas wygrywał tylko czasami drobne sumki, cierpliwie oczekiwał jednak na swą kolej i doczekał się nagrody.

Komu więc w tej loterji nie bardzo się powiedzie, powinien spróbować szczęścia w następnej, 32-giej, a może i jego spotka nagroda za wytrwałość. (x)

Na miejsce zaścia przybyła policja, obsadzając budynek wraz z centralą telefoniczną. **Oddział policji liczy 70 ludzi. Przesłuchania trwają dotychczas, przyczem wychodzenie z budynku i telefonowanie zostało zabronione.**

WASZYNGTON, 9. 1. (PAT). Przewodniczący komisji dla spraw immigracji Izby deputowanych, Samuel Dickstein, przedstawić ma Izbie **projekt ustawy, odbierającej obywatelstwo amerykańskie tym osobom, które znajdują się obecnie w Niemczech w celu wzięcia udziału w plebiscycie w Zagłębiu Saary. Zarządzenie to dotyczy około 5.000 naturalizowanych obywateli amerykańskich.**

## Sjoniści — rew. radzą

KRAKÓW, 9. 1. (PAT). W Krakowie odbyły się obrady szóstej konferencji światowej unji sjonistów - rewizjonistów, w których wzięło udział około **100 delegatów z Polski i 200 z zagranicy.** Po zagajeniu i przemówieniach powitalnych **Włodzimierz Żabotyński** wygłosił przemówienie programowe. Głównym tematem obrad jest sprawa ugody, zawartej ostatnio między rewizjonistami a lewicą sjonistów.



# Kto wygrał?

WARSZAWA, 9. 1 (Tel. wł.). W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

**10.000 zł na nr.** 1737 83220.

**5.000 zł. na nr.** 3750 7066 19221 161426 163157.

**2.000 zł. na nr.** 1444 11788 19695 31699 18991 49693 64501 70448 79043 95166 97336 100667 120413 132422 139584 140389 144479 148584 155082 157556 162688 166481 167369 174128.

**1.000 zł. na nr.** 707 8505 14875 21385 22264 24337 25533 29234 31723 33306 45228 52198 52567 54796 53337 55377 55288 59270 60121 61652 63337 66231 79727 79794 87042 91227 100178 101873 103280 105123 109123 128182 128601 126120 126256 130812 131911 133301 136130 136195 142083 146010 146741 152889 154107 156045 156192 168881 176724 177716.

**DRUGIE CIĄGNIENIE**

**10.000 zł na nr.** 44276.

**5.000 zł. na nr.** 5106 17797 39715 90591 155738.

**2.000 zł na nr** 22903 30881 35962 55977 54892 62918 77795 94496 96526 114684 118543 148260 149228 156658 159196.

**1.000 zł. na nr.** 3037 9835 15553 19894 25228 28253 33044 35461 43522 44235 45023 48362 49356 50320 50368 51854 56553 55452 60138 61955 62468 63893 66026 66242 74946 77050 77633 78461 82545 85977 87577 99559 105640 106804 109779 117397 119966 120760 121664 123284 126348 126386 128851 127199 130614 130450 135351 136410 144066 148072 152409 171194.

## Wielcy ludzie w anegdocie

W każdym bloku marmuru, — mówił Michelangelo — drzemie dzieło mistrza. Cała sztuka w tem tylko, by je obudzić.

* *

Ilekroć komuś powierzam jakieś wolne stanowisko, — mawiał Ludwik XIV, — zawsze jest dziewiętnastu niezadowolonych, a jeden — niewdzięczny.

—X—

# List otwarty prof. St. Grabskiego

Otrzymaliśmy od p. prof. Stanisława Grabskiego list otwarty w sprawie polityki Stronnictwa Narodowego wobec Rusinów, skierowany do p. Senatora St. Głąbińskiego. Po porozumieniu się z p. Senatorem Głąbińskim, który na list ten przyrzekł odpowiedzieć w jutrzejszym „Kurjerze", pismo prof. Grabskiego zamieszczamy, zastrzegając sobie po odpowiedzi p. sen. Głąbińskiego zajęcie stanowiska w kwestjach poruszonych w „Liście Otwartym". — **Red.**

## Do Prezesa Lwowskiego Komitetu dzielnicowego Stronnictwa Narodowego prof. Głąbińskiego

Przezacny Prezesie!

Dwadzieścia lat pracowaliśmy razem w Stronnictwie Demokratyczno-Narodowem przed wojną, a po wojnie w Związku Ludowo - Narodowym nad umacnianiem polskiego charakteru Małopolski Wschodniej i utrwaleniem organicznej jej łączności z resztą ziem polskich.

Niezapomnianą Twą zasługą jest, że w 1906 r., gdy Austrja wprowadzała powszechne do parlamentu wybory, potrafiłeś skutecznie zabezpieczyć polską ludność Małopolski Wschodniej przed majoryzacją ze strony Rusinów, wprowadzając do ordynacji wyborczej postanowienie, że w narodowo mieszanych okręgach będą wybierani dwaj posłowie: jeden od większości i drugi od mniejszości. W ten sposób ludność polska w tych okręgach, w których stanowiła 25 do 30 procent, uzyskała równy głos z dwukrotnie liczniejszą ludnością ruską. Nie dopuściłeś też do zamierzonego przez rząd wiedeński podziału administracyjnego Galicji, pomimo, że znaczna część Koła Polskiego, gotowa była się ugiąć przed presją koterji dworskiej.

A ja, jako kierownik organizacji Stronnictwa i Komitetu Krajowego Ligi Narodowej, pomagałem Twej polityce parlamentarnej i sejmowej, inicjując na poparcie Twych wniosków i protestów, wiece, demonstracje, uchwały rad miejskich i powiatowych, oraz delegacje organizacyj narodowych w całym kraju.

Pamiętam, razu jednego, po szeregu takich demonstracyj, spytał się mnie Namiestnik, co zamierzam zrobić z Rusinami w Galicji. Odpowiedziałem, że przewodnią myślą Demokracji Narodowej jest, by po rozpadnięciu się Austrji Galicja weszła do Polski jako nierozerwalna całość o zdecydowanej polskiej przewadze. I było to myślą przewodnią nietylko naszego Stronnictwa, lecz wszystkich polskich patrjotycznych organizacyj w Galicji Wschodniej: Sokoła, T.S.L., Kółek rolniczych, Harcerstwa, Drużyn Bartoszowych, Organizacyj Narodowych Strzelnicy Lwowskiej, Skał, Gwiazd... Więc, gdy wojsko ukraińskie opanowało znienacka w listopadzie 1918 roku, Lwów i wszystkie miasta i powiaty na wschód od Sanu — całe to nasze społeczeństwo, od dzieci i kobiet po starców, od socjalistów po konserwatystów chwyciło za broń, by utrzymać jedność narodowo-państwową Galicji Wschodniej z Polską.

* * *

Zwyciężyliśmy. Ale Anglja zwycięstwa tego nie chciała uznać w pełni. Wymogła ona w 1922 roku na rządzie naszym wniesienie do Sejmu ustawy postanawiającej wprowadzenie do 2 lat szerokiego samorządu terytorjalnego w województwach Małopolski Wschodniej. I znów Ty swemi poprawkami do tej ustawy zabezpieczyłeś, na wypadek wejścia jej w życie, ludność polską przed liczebnemi większościami ruskiemi. Na Twój bowiem wniosek Sejm uchwalił, że sejmiki wojewódzkie: lwowski, tarnopolski i stanisławowski, składać się będą z dwóch kół: polskiego i ruskiego, liczebnie równych, przyczem szereg najważniejszych dla życia samorządowego spraw byłby załatwiany za zgodą obu kół, a sprawy dotyczące wyłącznie jednej narodowości załatwiałoby każde koło z osobna.

Po upadku jednak gabinetu Lloyd-Georga, dyplomacja angielska przestała się interesować ukraińcami. Więc też późniejsze nasze rządy i sejmy odłożyły sprawę samorządu w Małopolsce Wschodniej do chwili uchwalenia nowej organizacji samorządów terytorjalnych w całej Polsce. Natomiast wraz z p. Thugutem, a za Twoją aprobatą, opracowałem i przeprowadziłem w Sejmie w 1924 r. ustawy językowe, znoszące prawa języka ruskiego, jako drugiego języka urzędowego w byłej Galicji, oraz przyznające rodzicom 20 dzieci, żądającym nauki w języku polskim, taki sam głos, jak rodzicom 40 dzieci, domagającym się nauki w języku ruskim.

W ciągu tych 20 lat, niezależnie od tego, jakie zajmowaliśmy stanowiska, zawsze myśl i troska nasza jednakowo zwracała się ku Małopolsce Wschodniej, ku zapewnieniu polskiemu w niej społeczeństwu przodującej i kierowniczej roli w życiu nietylko politycznem, lecz ogólno kulturalnem i gospodarczem tej dzielnicy.

Przy przeobrażeniu Związku Ludowo - Narodowego w Stronnictwo Narodowe (ale już nie Demokratyczno-Narodowe), zostałem usunięty z szeregów organizacji. Pomimo to nie przestałem pracować dla Stronnictwa i piórem na łamach jego dzienników, szczególnie „Kurjera Lwowskiego", i przemówieniami na organizowanych przez nie wiecach, obchodach narodowych i kursach.

Bo choć nie ze wszystkiemi poglądami i poczynaniami nowego stronnictwa się godziłem — nie zdolny uznać demokratyzacji polityki narodowej, o którą walczyliśmy przez całą pierwszą ćwierć obecnego wieku, za masońsko - żydowski wymysł XIX stulecia — to jednak wierzyłem, że Stronnictwo Narodowe jest nadal najsilniejszą w naszych południowo - wschodnich województwach ostoją przewagi polskiej siły nad ekspansją nacjonalizmu ukraińskiego.

Wprawdzie wśród „młodych" w Warszawie i w Poznaniu propagowano coraz usilniej pogląd, że wraz z odzyskaniem niepodległości państwowej nie jest już potrzebne wzmacnianie polskiego społeczeństwa w Małopolsce Wschodniej — natomiast należy rozwinąć jaknajszerszą polsko - ruską współpracę kulturalną i gospodarczą — by przez nią asymilować Rusinów i jednać ich dla Polski. Zapewniano mnie jednak, że Zarząd Główny Stronnictwa ten pogląd odrzucił, a przyjął opracowany przez Ciebie program polskiej polityki kresowej, zgodny zasadniczo z tezami, które kilkakrotnie szczegółowo uzasadniałem w „Kurjerze Lwowskim".

Więc, gdy na porządku dziennym Sejmu stanęła sprawa nowej organizacji samorządu miejskiego, gminnego i powiatowego, przemawiałem o niej na wiecach Stronnictwa Narodowego i Komitetów Kresowych we wszystkich niemal większych miastach trzech naszych województw. I wszędzie uchwalano, przy bardzo licznym udziale włościan, mieszczan, robotników, żądanie, by ustawy samorządowe zapewniły ludności polskiej w radach miejskich absolutną większość, a w radach gminnych, gdy Polacy stanowią poniżej 30 procent — jedną trzecią, gdy zaś jest ich 30—50 procent połowę mandatów. Dosłownie takie same rezolucje były uchwalane i na wiecach posła Korneckiego, oraz paru innych jeszcze posłów Stronnictwa Narodowego.

W Sejmie jednak podczas dyskusji nad ustawami samorządowemi Stronnictwo Narodowe nie postawiło żadnych wniosków, zmierzających do zabezpieczenia polskiej ludności przed majoryzacją ze strony ruskiej. Informowano mnie poufnie, że stało się to z powodu sprzeciwu „młodych".

Ale trudno mi było w to uwierzyć.

* *

Dziś jednak wydaje mi się to niestety prawdopodobnem.

Na zaproszenie redakcji „Kurjera Warszawskiego", napisałem do świątecznego jego numeru artykuł o mniejszościach narodowych.

Powiedziałem w nim to, co zawsze mówiłem, a mianowicie, że „trwałą przynależność Małopolski Wschodniej do Polski może jedno tylko zapewnić: silniejsza ekspansja polskiej cywilizacji od ukraińskiej, szybszy więc i silniejszy wzrost siły gospodarczej, kulturalnej i liczebnej polskiej niż ukraińskiej. Ale na to trzeba znów: 1) by Polacy mieli ustawowo sobie zapewnioną wszędzie, w gminach, powiatach, samorządach, województwach, rolę panującego narodu, którego głos nie może być zmajoryzowany, 2) by nie tylko posiadłości ziemskie, lecz nieruchomości miejskie, oraz przedsiębiorstwa polskie i ruskie zostały uznane za własność nietylko jednostek, lecz i odnośnych korporacyj narodowych; 3) by państwo polskie jawnie, otwarcie i jaknajwydatniej wspomagało przemysłową, handlową i organizacyjno - kulturalną przedsiębiorczość polską".

W tymże samym numerze „Kurjera Warszawskiego" jeden z najwybitniejszych publicystów „młodych", p. Wojciech Zaleski, złożył następujące oświadczenie: „uważamy Rusinów za naprawdę pełnoprawnych członków narodu polskiego".

30 grudnia zaprotestowała ostro „Gazeta Warszawska", naczelny organ Stronnictwa Narodowego — ale nie przeciwko uznaniu Rusinów za pełnoprawnych członków narodu polskiego, co w konsekwencji musiałoby doprowadzić do otwarcia przed nimi narówni z prawdziwymi Polakami: dostępu do wszelkich władz państwowych w Małopolsce Wschodniej — jeno przeciwko wyrażonym przezemnie programowym żądaniam.

„Gazeta Warszawska" potępia je bo według niej oznaczają one „traktowanie ruskiego chłopa, jako obywatela drugiej klasy", bo „prawny zakaz lub w pewnych wypadkach utrudnianie nabywania ziemi wzbudzi w chłopie ruskim takie uczucie pokrzywdzenia, że ono uniemożliwi i jemu i jego dzieciom stanie się Polakami".

A więc naczelny organ Stronnictwa Narodowego, żąda dziś sprzedawania ziemi polskiej w ręce ruskie. I nie widzi on w tem krzywdy narodu polskiego, gdy maleć będzie jego stan posiadania ziemi, jeno boi się uczucia pokrzywdzenia Rusinów, gdyby im wykupywanie ziemi polskiej utrudniano. Cała nasza tyloletnia walka o ziemię polską dla polskich chłopów jest potępiona. I potępione jest wszelkie prawne uprzywilejowanie polskiej ludności. Broń Boże, by ci, co przelewali swą krew w obronie Lwowa i Małopolski Wschodniej, mieli większe prawa od tych, co przeciwko Polsce walczyli i skorzystają z każdej okazji, by kusić się o oderwanie od Rzplitej województw południowo - wschodnich. Bo ze wszystkiego najważniejsze, by chłop ruski nie poczuł się obywatelem drugiej klasy. Wolno Mussoliniemu dzielić rdzennych Włochów na uprzywilejowaną elitę faszystowską i resztę obywateli niższego rzędu. I zachwycała się tem często „Gazeta Warszawska", jako dowodem bankructwa demo - liberalizmu. Ale w Polsce nie może być obywatelami pierwszej klasy ogół nawet Polaków. W takim razie jednak trzeba będzie też chyba skasować ustalone już ustawami językowemi, przywileje języka polskiego i rodziców domagających się polskiej nauki w szkołach.

Bodaj jeszcze wymowniejszym jest artykuł tejże „Gazety Warszawskiej" z 1-go stycznia. Autor jego, przedstawiwszy, że wydalenie Konowalca z Berlina, i „ukrócenie przez rząd Sowiecki rozbudzonych nadziei" wywołuje „opadanie samopoczucia i depresję ogólną", wśród Rusinów — kończy swe wywody apelem: „w takiej sytuacji prosty obowiązek, szczera, nie wymuszona miłość dla bratniego szczepu nakazuje nieść mu pomoc".

A pierwszym bodaj aktem tej pomocy miałoby być zalecane przez p. Giertycha w „Myśli Narodowej" z 6 stycznia rozbicie stworzonego przez Ciebie województwa lwowskiego, by „znikła w nim sztuczna większość polska".

Takim językiem przemawiała przed kilku laty gromiąca „endecki szowinizm" utrudniający jakoby państwową asymilację Rusinów — prasa sanacyjna

Ale doświadczenie pouczyło najżarliwszych nawet zwolenników tej asymilacji, że jedynem trwałem oparciem rządów polskich na narodowo mieszanych kresach jest siła miejscowego społeczeństwa polskiego. Dzięki też temu wybory gromadzkie wypadły u nas naogół zadawalniająco.

I w takiej właśnie chwili „Gazeta Warszawska" i „Myśl Narodowa" szykują nam tu „pomoc bratniemu szczepowi", by podnieść „samopoczucie" Rusinów, usunąć „sztuczne większości polskie", znieść utrudnienia, stawiane w nabywaniu polskiej ziemi.

* * *

Stronnictwo Narodowe we Lwowie ma paruset członków — ale około 10 tysięcy zwolenników, którzy popierają jego prasę, głosują na jego listy przy wszelkich wyborach, uczęszczają na jego wiece.

Jako jeden dziś z tych przyjaciół, nie najmniej czynnych, proszę Cię, kochany Prezesie, powiedz szczerze i publicznie, co to wszystko znaczy?

Czy cały dotychczasowy program polityki narodowej na naszych kresach, której tyle lat wiernie i wytrwale służyliśmy, jest obecnie przez Stronnictwo Narodowe przekreślony?

Czy może ma ono dwa różne programy: jeden dla wieców w Małopolsce Wschodniej — a drugi dla Warszawy i Sejmu?

Czy też — co dałby Bóg — jest to tylko próba narzucenia Stronnictwu Narodowemu poglądów sprzecznych z jego istotnym programem — próba, którą potrafisz stanowczo udaremnić!

Proszę Cię o publiczną odpowiedź na te dręczące pytania nietylko w imię dawnej naszej współpracy — ale ponieważ przyjaciele Stronnictwa mają prawo wiedzieć, czy nadal je wspomagając nie pracują na rzecz nowej jakiejś ugody z Rusinami.

Przed laty robili ją piłsudczycy — przeciwko Rosji.

Dziś szykują ją „młodzi" w Stronnictwie Narodowem — przeciwko Żydom.

Ale jak pierwsza, taksamo i druga naprawdę zwróciłaby się jedynie przeciwko polskiej tu na naszych kresach ekspansji.

Bronić się przed nią w każdym razie musimy.

**STANISŁAW GRABSKI**

---

## Matka w obronie macierzyństwa

**(Marja Kępińska: „Świadome macierzyństwo". — Poznań 1934.)**

II. Książką składa się z 4 szkiców publicystycznych, nawzajem się uzupełniających. Zaczyna autorka od bardzo ciekawej, przeprowadzonej ad hoc przez siebie „ankiety" w uzdrowisku, między matkami z inteligencji, dlaczego nie chcą mieć dzieci. I w odpowiedzi rozwiewa jeden po drugim przesądy, jakie w związku z tem kursują, wysuwające na czoło względy materjalne, brak pieniędzy na utrzymanie liczniejszych rodzin. Obala przesąd o szczęściu przy „egoiźmie we dwoje", o rozwodach jako zdobyczy wybujałego indywidualizmu, o rzekomych niebezpieczeństwach wstrze mięźliwości, o podwójnej moralności, o przeludnieniu świata, o alkoholiźmie.

Zapuszcza się odważnie na moczary grząskich teoryj rozkładu obyczajowego i przestrzega wymownie przed „błędnemi ognikami" haseł Boya, Lindsey'a, Russella. Szeroko się z tymi trzema heroldami „wolnej miłości" rozprawia, cytując obficie ich horrendalne nieraz wynurzenia. Nie do samego tylko katechizmu apeluję, jeno sięga do argumentów z psychologji, pedagogji, medycyny. Przewodniem zaś dla autorki zawsze prawo miłości, altruizm, ukochanie bliźniego. W osobnym szkicu pt. „Kultura. a natura", zajmuje się eugenizmem, nauką o poprawie rasy, krytykuje jej zboczenia, rozwiązanie upatruje w dziedzinie raczej moralnej, niż fizjologicznej.

Końcowy szkic poświęcony jest rozwinięciu programu „świadomego macierzyństwa" w rozumieniu katolickiem. Po pięknej, wzruszającej apostrofie do dziecka, jako „znaku łaski Bożej" i symbolu czystości, bezinteresowności, pisze autorka o matce, że „walcząc ze swemi wadami, usuwa trudności z przyszłego życia dziecka, pracując nad rozwojem cnót, przyozdabia jego duszę i jeżeli jest przekonana o istocie tej prawdy, staje się świadomą współpracowniczką Bożą w Jego twórczem dziele. I to jest świadomem macierzyństwem w najpiękniejszem znaczeniu tego słowa!" (str. 149). Przeciwstawiając się gorąco pesymizmowi, zamyka autorka swe rozważania wołaniem o „weselenie się w Panu", o radość z obowiązku rodzinnego, radość z macierzyństwa i pogodną ufność.

Rzecz p. Kępińskiej, napisaną z niewątpliwem zacięciem literackiem, owianą duchem szczerego promiennego idealizmu, natchnioną nutą zdecydowanego optymizmu, trzeba uważać za pożądane antydotum na występy Krzywickiej i jej podobnych. Prądowi heteryzmu wśród kobiet może skutecznie przeciwdziałać tylko kobieta typu „urodzona matka". P. Kępińska jest reprezentatywną przedstawicielką tego właśnie typu. Wiara jej, zapał i dobra wola idą o lepsze z siłą przekonania, wybornem uświadomieniem religijnem, tęgim zmysłem społecznym. Oczytana w literaturze katolickiej, zna i pisma z lewej strony, umie je dowcipnie, przekonywująco zwalczać. Nie gardzi i medycznemi argumentami, ale zawsze wagę główną przyznaje Duchowi, nakazom sumienia i serca, etyki i religji.

Zapewne, mężczyzna inaczej ująłby niejedną sprawę, innemi posłużyłby się może rozumnemi racjami, nie dałby się unieść tak łatwo optymizmowi i opatrzyłby znakiem zapytania tę, czy ową uwagę. Z punktu jednak patrzenia kobiety - katoliczki nie można było dzielniej takiej książki napisać i wypada sobie życzyć, aby ona zrobiła dużo dobrego i rozeszła się jaknajszerzej, paraliżując wpływy boyszewizmu.

CZESŁAW LECHICKI

# W jakiem stadjum jest Polska?

### Z rozważań nad wyjściem z wielostronnego kryzysu

Jeśli przez większość państw w związku z nowym rokiem przebiegły powiewy nadziei i optymizmu, to wypada sobie postawić pytanie, jakie miejsce na tej fali, t. zn. lepszej i pewniejszej przyszłości zajmuje Polska?

Sytuacja w polityce międzynarodowej o ile chodzi o **objektywny układ stosunków**, kształtuje się w ostatnich kilku latach zasadniczo **korzystnie**. Rosja sowiecka czuje się nadal zagrożoną od Dalekiego Wschodu. Niemcy z przyjściem do władzy Hitlera, weszły na widownię z takim chaosem światoburczych pomysłów i zamierzeń, że skierowały przeciw sobie czujność niemal wszystkich państw, nie wiedzących od czego Niemcy zaczną. Okoliczności powyższe stworzyły dla Polski pomyślną konjunkturę, ale jest rzeczą niewiadoma, jak długo ta konjunktura potrwa. Hitler, stawszy się nieograniczonym władcą Niemiec, odrzucił już wiele z bagażu zamierzeń, których realizacje zapowiadał poprzednio, — co niewątpliwie spowoduje pewne osłabnięcie podejrzliwości w stosunku do niego w szeregu państw. Ostatnio kładzie on duży nacisk na przekonanie Francji, że nic jej ze strony Niemiec nie grozi. Jeden rezultat pozytywny Hitler już osiągnął: Gdy rozpoczął on samowolne zbrojenia, we Francji rząd Doumergue'a — Barthou podjął wielką akcję izolacji Niemiec w celu doprowadzenia ich do poszanowania klauzul traktatu wersalskiego. Akcja ta, jak się odnosi wrażenie, należy już do przeszłości, faktem zaś jest, że Francja w tej akcji nie miała dostatecznego poparcia w polityce polskiej, która w jej cieniu właśnie uzyskała pewne odprężenie na swej granicy z Niemcami. Odprężenie niewątpliwie korzystne, ale jakie będą jego koszty amortyzacyjne, to kwestja opatrzona wielkim znakiem zapytania, niepozwalającym na stwierdzenie, czy objektywnemu, korzystnemu dla Polski układowi stosunków odpowiadał możliwie najwłaściwszy **subjektywny system polityki polskiej**.

W zakresie wewnętrznego ułożenia się stosunków w Polsce, rzeczy miały **charakter najbardziej płynny**. O ile w sposób niewątpliwy pogłębiało się napięcie idei narodowej w masach, o tyle trudno byłoby coś ostatecznego powiedzieć w kwestji wpływu tej idei na formowanie się przejawów i działań państwowych. Również nie było odpowiedzi, czy Polska w swych formach ustrojowych dojdzie do pewnej jasnej krystalizacji, wyrażającej się w trwałych prawnych instytucjach, czy też oscylować będzie między różnemi typami i kategorjami, nie wyłączając też i tych najgorszych, których obrazem są wschodnie stosunki.

Najciężej przedstawia się sytuacja gospodarcza Polski. Niemiecki urząd statystyczny, dzieląc wszystkie kraje pod względem konjunktury na cztery kategorje: pierwszą — oznaczającą poprawę, drugą — ożywienie lub objawy poprawy, trzecią — depresję, czwartą — pogorszenie, **umieszcza Polskę w trzeciej kategorji, to znaczy wśród państw pozostających nadal w depresji.**

Pogorszenie notuje się we Francji, ale pamiętać trzeba, że we Francji, w której kryzys się pogłębiał, wskaźnik produkcji przemysłowej wynosił 75 w porównaniu z rokiem 1928, a u nas doszedł on, niby się podnosząc, do 64. Przytem i to porównanie, tak już niekorzystne, jeszcze wszystkiego nie mówi. Bo trzeba nadto uwzględnić, że kryzys w Polsce rozpoczął się przeszło o rok wcześniej, niż wszędzie, a o jakieś trzy lata prędzej niż we Francji. Po drugie, wskaźnik wytwórczości przemysłowej, choć dziś najniższy, jeszcze nie maluje całego okropnego stanu rzeczy, bo **Polska, jako przewążnie kraj rolniczy, cierpi głównie od przejawów kryzysu w tej dziedzinie**.

Tu zaś w wielu krajach zrobiono w ostatnich czasach bardzo dużo. Niezwykle ciężkie, wprost tragiczne momenty przeżywały niektóre kolonje państw europejskich z powodu tego, że produkowały one jeden typ surowców, którego cena spadła katastrofalnie. Niemniej przeto kraje te, jak np. Australja, Indochiny, Afryka podzwrotnikowa francuska dokonały niezwykle wielkich wysiłków, aby ograniczyć nierentowną produkcję i przejść do kultur wielostronnych. To daje już dziś wyniki.

W Polsce natomiast **położenie rolnictwa jest nadal rozpaczliwe i dotychczas realizacja jakiegoś planu poprawy nie zarysowała się na widnokręgu.** To też cierpi rolnictwo, a z niem cały kraj, a zwłaszcza rzemiosło i kupiectwo.

Jest przytem rzeczą uderzającą, że w Polsce nie podnoszą się ceny produktów rolniczych, choć nie zwiększa się wcale w ostatnich kilku latach ilość produkowanych zbóż. Dzieje się zaś to wtedy, gdy w świecie, jak już mieliśmy sposobność na tem miejscu to zaznaczyć, wskaźnik wytwórczości surowców podniósł się o 7, przyczem ceny więcej nie spadły.

**Jeśli tedy w Polsce nie wzrasta ogólna objętość produkcji rolnej i ceny nie ulegają zwyżce, mimo, że wzrasta ludność, to tylko jedno wyjaśnienie znaleźć można: szerokie masy ludności nie dojadają, ich nędza jest coraz większa.**

W tych warunkach nie można powiedzieć, aby nowy rok zastawał Polskę w nastroju wiary w lepszą przyszłość, co najwyżej wnosi on nadzieję, nie opartą o fakty, a wynikającą tylko z wrodzonej żywotności narodu, który nie może się pogodzić, żeby jego przyszłość nie miała być lepszą.

Ale tę żywotność trzeba koniecznie czemś wesprzeć, trzeba dać jakieś określone wskazanie poprawy! **W.**



# Prorocze słowa Z. Krasińskiego

P. Zygmunt Wasilewski cytuje w ostatniej „Myśli Narodowej" (Nr. 1) taki proroczy list Zygmunta Krasińskiego, pisany w r. 1856 (po wojnie krymskiej) do Andrzeja Zamoyskiego:

**Nie, mój kochany, dobrzy ludzie nic dla nas nie zrobią. Minie jeszcze wiele lat mąk i cierpień bez liku — i naród nasz wycierpi tak straszne katusze, że o nich nie śniło się nikomu, — ale po wielu latach przyjdzie wielka wojna. w której wezmą udział wszystkie prawie państwa Europy, a która głównie będzie się toczyła w naszym kraju. I kraj jak długi i szeroki spłynie łzami i krwią. Zniszczenie i pożogi, wyludnienie, wszelkiego rodzaju męki przejdą wszystko, co naród nasz dotąd wycierpiał. Ale wówczas Bóg na pohańbienie „dobrych ludzi", a większą chwałę swoją każe szatanowi odbudować Polskę i ci, co ją rozszarpali. będą walczyli na drgających jej członkach, wyrywając je sobie nawzajem i licytując się, kto uczyni więcej dla jej wskrzeszenia."**

Przepowiednie autora „Irydjona" spełniły się z zadziwiającą ścisłością.




# Echa dnia

### Sanacyjna obłuda a nowa konstytucja

Warszawskie popularne pismo narodowe: „ABC. Nowiny Codzienne" omawia następujący incydent z posiedzenia senackiej komisji konstytucyjnej:

> W tej sytuacji na wczorajszem posiedzeniu komisji konstytucyjnej senator Makarewicz zbliżony do BB. zwrócił się do przewodniczącego komisji z wyraźnem pytaniem: Jak miarodajne koła patrzą na tę sprawę? **Czy konstytucja znosi, czy nie znosi wolności obywatelskiej.**
>
> Odpowiedź męska i niedwuznaczna brzmiałaby jak następuje: — Tak jest. Nowa konstytucja znosi przepisy dotyczące swobód obywatelskich i **pozostawia ich rozstrzygnięcie innym, zwyczajnym ustawom.**
>
> Zamiast takiej wyraźnej i jasnej odpowiedzi referent konstytucyjny komisji stanął znowu na stanowisku, że nowa konstytucja praw tych „nie odbiera", ponieważ „część ich zawartą jest", w artykułach nowego projektu a zresztą „swobody obywatelskie **oparte są na ustawach, których projekt konstytucji nie kasuje.."**

Z takimi ludźmi nie można dyskutować! Przecież każdy wie, że ustawy i rozporządzenia z dziedziny swobód obywatelskich opierają się na starej konstytucji. Gdy jej zabraknie, one zawisną w powietrzu. Dlaczegoż więc szczerze nie powiedzieć, że znosi się gwarancję konstytucyjną dla swobód obywatelskich? Chyba dlatego, że zupełne zniesienie tych swobód jest rzeczą złą i uzasadnić się nie dającą. Nawet przy najbardziej autorytatywnym ustroju powinno się znaleść miejsce dla godności ludzkiej i pewnej sfery wolnej nie od wkroczenia prawa, lecz od samowoli złych ludzi.

### Literatura kupiona

Te sfery sanacyjne, których wyrazicielem był jako premjer Janusz Jędrzejewicz usiłują wykończyć dzieło zgleichszaltowania twórczości kulturalnej w Polsce. Po reformie szkolnictwa powszechnego i średniego, po zniesieniu autonomji uniwersyteckiej, po utworzeniu Polskiej Akademji Literatury, objęciu przez „elitę" teatrów i założeniu nudnego tygodnika „Pion", przychodzi kolej na przymusowe bibljoteki przy samorządach wiejskich. Sama w sobie instytucja taka byłaby nawet bardzo pożyteczna. W rękach sanacji jednak zmieni się ona zapewne w bezpożyteczny balast, jak złoto zmieniało się wszystko, czego tknął mityczny Midas. W bibljotekach tych znalazłyby się książki — jak to już wspominaliśmy — tylko „swoich" pisarzy. Nawet wydawcy przed wydaniem nowej książki uzależniliby swoją inicjatywę od tego, czy książka znajdzie się w przymusowych bibljotekach. Obawy nasze przed zbiurokratyzowaniem tej nowej instytucji podziela również „Gazeta Warszawska", która pisze:

> Gdyby ten projekt został urzeczywistniony, groziłby on nietylko nowym podatkiem nałożonym na najszersze masy ludności, ale **co ważniejsze, zetatyzowaniem naszej twórczości literackiej, przed którą wolny rynek księgarski zostałby faktycznie zamknięty.**
>
> Literatura nasza znalazłaby się w tem położeniu w jakiem jest dziś w Sowietach. Pod hasłem „służby państwu," zostałaby wprzęgnięta do rydwanu każdorazowego systemu rządowego, a instancją określająca jej wartości i umożliwiającą jej istnienie **stałaby się** w znacznym stopniu biurokracja.

Literatura tymczasem ma służyć najwyższym ideałom narodu i wyrażać najlepiej jego istotę. Rząd, który uzależni literaturę od politycznej konjunktury źle się zapisze w historji narodu.

## Z kraju

### Zwolnienie narodowców z więzienia

W Kielcach zwolniono z więzienia członków sekcji Młodych Str. Narodowego, studentów Uniw. Warsz Jerzego Sędeka i Kazimierza Zarubę oraz malarza Z. Nowakowskiego. Przebywali oni w więzieniu śledczem sześć miesięcy. Zwolniono również policjanta oskarżonego w związku ze sprawą narodowców. W więzieniu kieleckiem pozostają jeszcze dwaj narodowcy: Stefan Topolski i T. Nierzejewski. Wszyscy są oskarżeni z art. 95 k. k.

### Uczony polski z Ameryki w Toruniu

W Instytucie Bałtyckim w Toruniu bawił ostatnio dr. Eugenjusz Przybylski, prof. uniwersytetu Syracuse w stanie New York w Ameryce. Pracuje on w zakresie zagadnień dotyczących mniejszości narodowych w Polsce, to też specjalnie zainteresował się badaniami i wydawnictwami Instytutu Bałtyckiego z tego zakresu.



### Wycieczka z niem. Śląska na Jasnej Górze

Na Jasnej Górze bawiła ostatnio pielgrzymka z niemieckiego Śląska, złożona z tysiąca osób, z kilkunastu księżami i własną orkiestrą. Jeden z księży odprawił w kaplicy Matki Boskiej nabożeństwo, drugi wygłosił kazanie. Pielgrzymi ze Śląska zwiedzili skarbiec, bibljotekę i inne osobliwości klasztoru.



### Radny BB. w Łodzi aresztowany

W Łodzi aresztowano b. prezesa Związku Rezerwistów na okręg łódzki i radnego miejskiego z BB. Hipolita Piątkowskiego. Aresztowanie nastąpiło wskutek popełnienia nadużyć przy organizowaniu wycieczek kolejowych do Zakopanego przez łódzki oddział „Orbisu", którego Piątkowski był urzędnikiem. Jednocześnie z nim aresztowano również b. sekretarza Zw. Rezerwistów Madońskiego.

Jak wiadomo, Związek Rezerwistów podczas ostatnich wyborów firmował „sanację", co jej niewiele zresztą pomogło.

### Wielka malwersacja żydowska w Lublinie

Budowę magazynów Monopolu Tytoniowego w Lublinie (na Wrotkowie) oddano żydowskiemu przedsiębiorstwu z inż. Diamandem na czele, mimo ostrzeżeń narodowego „Głosu Lubelskiego". Obecnie okazało się, że narodowy „Głos Lubelski" miał słuszność, występując przeciw temu przedsiębiorstwu, bo inż. Diamand nie wypłacił należnych zarobków robotnikom, budowy magazynu nie dokończył, a pobrawszy zgóry z Monopolu wszystkie należne pieniądze, ulotnił się z niemi w niewiadomym kierunku. Monopol wobec tego ma wystąpić przeciwko inż. Diamandowi ze skargą o sprzeniewierzenie. Straty są bardzo duże.



## KRONIKA PRZEMYSKA

**O ELEKTROWNIĘ OKRĘGOWĄ.** Przemyska elektrownia jest za mała na to, aby obsłużyć powiat. Pojawił się więc dość realny projekt wodnej elektrowni okręgowej na linji Krasiczyn — Tarnawce. 6 bm. wyjechała też tam specjalna komisja, dla zbadania terenu. Ekspertyza wypadła pomyślnie, teraz chodzi o drobiazg, bo... o pieniądze.

**NA TERENIE RZEŹNI.** Donosiliśmy w swoim czasie o pewnych nadużyciach w rzeźni miejskiej, których mieli się dopuścić dwaj funkcjonarjusze. Obecnie sprawa o tyle dojrzała, że jednego z nich (Wodczyńskiego) postawiono przed sądem drugiego zaś (Matuszkiewicza), który zawinić miał tylko brakiem dozoru, przeniesiono w stan spoczynku.

**ODNOWIENIE KASYNA OFICERSKIEGO.** Sala Kasyna Oficerskiego jest jedną z najpiękniejszych w Przemyślu. Dawniej odbywały się tam tylko najbardziej wykwintne zabawy i przyjęcia. Od paru jednak lat t. zw. „młoda sanacja" urządzała tam imprezy, które swym poziomem wołały o pomstę. Obecnie zarząd Kasyna postanowił sali więcej nie odnajmować, a równocześnie przystąpiono do jej odnowienia. Remont Kasyna zostanie przeprowadzony według projektu inż. Dobrzańskiego z Jarosławia.

## KRONIKA TARNOWSKA

**STULECIE ZASŁUŻONEJ PLACÓWKI KATOLICKIEJ W TARNOWIE.** Szpital powszechny w Tarnowie obchodzi w b. r. stulecie swego istnienia. Mało komu wiadomo, że ów szpital zawdzięcza swój początek biskupowi tarnowskiemu ks. Franciszkowi Pischtekowi, który rządził diecezją tarnowską od r. 1831 do 1835, poczem został mianowany arcybiskupem lwowskim. Ks. Biskup Pischtek na krotko przed opuszczeniem Tarnowa założył wspomnianą wyżej zasłużoną placówkę pod nazwą: Szpital ubogich i chorych. Obecnie szpital posiada sześć oddziałów, a w ostatnim roku dobudowano nowocześnie urządzony pawilon chrób zakaźnych. Stan liczebny chorych w roku sięga 6 000 osób.

**PIERWSZE LOTY POD RZESZOWEM** Celem krzewienia zamiłowania do sportu szybowcowego, przy Obwodzie Powiatowym LOPP. w Rzeszowie zawiązało się Koło Szybowcowe LOPP. które posiada 7 pilotów szybowcowych oraz dysponuje własnym szybowcem szkolnym typu CWJ II. Skaut. Ażeby móc prowadzić akcję wyszkoleniową we własnym zakresie, Koło czyni starania o rejestrację własnych terenów szybowcowych. Ckr. Woj. we Lwowie na prośbę Koła wysłał do Rzeszowa pp. Tadeusza Jakimowicza i Z. Żabskiego, którzy w dniach 4, 5. i 6 stycznia br. oglądnęli wskazane im tereny szybowcowe. Jednocześnie na terenach tych wykonano szereg próbnych lotów, które potwierdzają dobre własności tych terenów. Z chwilą zarejestrowania terenu szybowcowego. Koło Szybowcowe LOPP. w Rzeszowie uzyska pełne możliwości do dalszego rozwoju.

## KRONIKA STANISŁAWOWSKA

**KOMUNIKAT TEATRU IM. MONIUSZKI. W piątek 11 bm.** najwspanialsze dzieło Fredry: „**Zemsta za mur graniczny**" w reżyserji **Kijowskiego** z Sieniawską, Norską i Kijowskim w rolach głównych. **Sobota 12 bm.** „Zemsta za mur graniczny." **Niedziela 13 bm.** pop. o 15.30 Po raz ostatni „**Lizystrata**", wiecz. o godz. 20-ej „**Simona**".

**OPŁATEK W STOW. ZJEDNOCZENIE MIESZCZAN POLSKICH.** 6 bm. odbył się w Stow Zjednoczenia Mieszczan Polskich tradycyjny Opłatek, który zgromadził przy wspólnym stole około 150 osób ze sfer mieszczańskich. Uroczystość opłatka połączona była z nadaniem członka honorowego 4 najstarszym i zasłużonym członkom Stow. Mieszczan Polskich, a to pp. Wilhelmowi Miksiewiczowi, Franciszkowi Wojtychowi, Antoniemu Fleudrichowi i Pieniążkowi. W czasie opłatku przemówił ks. Opaliński, a następnie prezes Stow. Wł. Dąbrowski, pp. Wojtych, dyr. Ziobrowski, prof. Jasiński, T. Kwaśniewski, Dr. Zieliński, Kostrakiewicz i inni. Po opłatku odbyła się zabawa taneczna.

**APEL DO WŁADZ WOJEWÓDZKICH I SAMORZĄDOWYCH.** Ostatnie dnie w naszem mieście upłynęły pod znakiem silnych mrozów, które dają się we znaki szczególnie ludności najbiedniejszej, zwłaszcza bezdomnej dziatwie. Onegdaj np. zamarzła na śmierć biedna umysłowo-chora dziewczyna Politowska, oraz bezdomna Justyna Kaninga, którą w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala. Pozatem szereg biednych i bezdomnych dzieci tuła się po mieście, nie mając schronienia. Ze sfer społeczeństwa apelują za naszem pośrednictwem do Zarządu Miasta i Województwa, by przez uchwalenie nagłej subwencji dla takich towarzystw jak Kuchnia Chrześcijańska, umożliwiłaby pomoc najbiedniejszym.

**POŻAR.** 8 bm. w godzinach porannych wybuchł pożar w łazienkach kolejowych, mieszczących się na terenie ogrzewalni kolejowej. Mimo interwencji straży pożarnej, ogień zniszczył łazienki zupełnie.

**WYJAŚNIONA ZAGADKA.** Znaleziony przed kilku dniami trup nieznanego mężczyzny nad brzegiem Bystrzycy, jak wykazały dochodzenia policyjne jest autentyczny z Zygmuntem Lockerem z Bochinia. Desperat popełnił samobójstwo z powodu braku pracy.

**Z ŻAŁOBNEJ KARTY.** Dnia 7 bm. zmarł nagle w Stanisławowie ś. p. **Franciszek Pomian Leszczyński**, emer. nadradca Skarbu, ur. w r. 1864 w Medusze, pow. stanisławowski. Po ukończeniu gimnazjum w Stanisławowie i studjów prawniczych w U. J. K., pracował w stanisławowskiej Dyrekcji Skarbu, gdzie osiągnął stanowisko prezesa obwodu skarbowego. Ś. p. Zmarły był człowiekiem nadzwyczaj sumiennym, uczciwy, pracowitym i uczynnym. Znany był też społeczeństwu sumiennym, uczciwym, pracowitym i ustanisławowskiemu jako jeden z najdzielniejszych pracowników na niwie społecznej. Brał udział w pracy organizacyj mieszczańskich, Polskiej Organizacji Narodowej. T. S. L. i Sokoła, w którym był prezesem gniazda od r. 1922. Dzięki śp. Zmarłemu zbudowano nowy okazały gmach Sokoła I w naszem mieście. Wierny hasłom Obozu Narod. śp. nadr. Leszczyński był przez dłuższy czas członkiem Zarządu Stronnictwa Narodowego, oraz zasiadał w Radzie miejskiej. Nagła jego śmierć okryła żałobą całe polskie społeczeństwo Stanisławowa, które w Zmarłym traci jednego z najlepszych pracowników społecznych i narodowych. R. i p.

Cześć Jego pamięci!



## KRONIKA KOŁOMYJSKA

**URATOWANIE POLSKIEJ PLACÓWKI.** W ub. roku miejscowe Kółko Rolnicze legło ostatecznie w ruinie, zniknąć więc miała poważna polska placówka gospodarcza, która była jedynem większem źródłem zaopatrywania w środki spożywcze dla ludności miejskiej i wiejskiej. — W tym krytycznym dla polskiego stanu posiadania momencie emer. mjr. Jan Madej podjął się utrzymania tej placówki w naszem posiadaniu i poprowadził ją dalej pod zmienioną własną firmą. Czyn ten znalazł wśród tut. społeczeństwa uznanie i poparcie.

**PIĘKNA UROCZYSTOŚĆ W KOROLÓWCE.** Zarząd Czytelni T. S. L. w Korolówce urządził 30 ub. m. „Choinkę" dla dzieci polskich. W pięknie ubranej sali zebrało się około 70 dzieci w wieku od lat 4—10, które po odśpiewaniu przy drzewku szeregu kolęd, zasiadły do stołów. Zkolei nastąpiła część taneczna, po której obdarowano wszystkie zebrane dzieci. Piękne przemówienie delegata TSL. prof. Mula dopełniło całości programu. — Urządzenie pierwszej tego rodzaju imprezy jest zasługą przew. Czytelni Migały oraz jego zastępcy Rudnickiego i sekret. Wróbla.

## KRONIKA RZESZOWSKA

**Z ŻYCIA ARTYSTYCZNEGO K. S. M.** Podczas minionych świąt chór tut. Kat. Stow. Młodzieży odśpiewał szereg pieśni w kościele parafjalnym. Zwłaszcza wykonanie trudnej Jutrzni podczas Pasterki stało na bardzo wysokim poziomie. Jest to zasługą p. **Wójcika**, młodego i utalentowanego organisty tut. kościoła farnego, który zajmuje się szkoleniem chóru. W pierwszy dzień świąt podczas sumy chór odśpiewał całą mszę i szereg kolęd, a w czasie nabożeństwa w dniu 31. 12. Te Deum. Należy tu podkreślić pracę wszystkich chórzystów, tórzy często po całym dniu żmudnej pracy zawodowej poświęcają swój czas na ćwiczenia i próby.

**Z ŻYCIA K. S. M. W PRZYBYSZÓWCE** Organizacja mimo licznych przeszód rozwija się najlepiej ze wszystkich organizacyj w tej wiosce. Dowodem jest choćby posiadanie sztandaru oraz orkiestry dętej. W ub. r. urządziło K.S.M. przedstawienie, które odegrano również w Bogu-chwale i Mrowli, a pozatem wycieczkę do Świętoniowej koło Przeworska. Na przywitanie nowego księdza Proboszcza zorganizowano piękną uroczystość.

Zebrania KSM. odbywają się regularnie co dwa tygodnie; omawiane są na nich różne sprawy gospodarcze, a członkowie Stowarzyszenia wygłaszają referaty popularno-naukowe. Ostatnio założono drużynę piłki koszykowej, kółko śpiewackie, oraz kółko przysposobienia rolniczego. Jest nadzieja, że w przyszłym roku praca rozwinie się jeszcze intensywniej, gdyż wynajęto lokal na „Ognisko".

## CO DZIEŃ NIESIE?

**10**
**STYCZNIA**
Wsch. sł. 7 g. 41. m
Zach. sł. 15 g. 46. m

**Czwartek**
Wilhelma
Piątek Honoraty

### Gdzie i co kupię?



### REPERTUAR TEATROW MIEJSKICH

**TEATR WIELKI**

Czwartek, 10. 1. g. 7,30 „Rozkoszna dziewczyna".

Piątek, 11. 1. g. 7.30 „Porwana narzeczona". (Przedstawienie „Gazety Por.").

Sobota 12. 1. g. 7,30 Rozkoszna dziewczyna.

Niedziela 13. 1. g. 3.30 Pod zarządem przymusowym, g. 7.30 Rozkoszna dziewczyna.

Poniedziałek 14. 1. g. 7.30 Rozkoszna dziewczyna.

Wtorek 15. 1. g. 7,30 Rozkoszna dziewczyna.

**TEATR ROZMAITOŚCI**

Czwartek, 10. 1. g. 7.30 „Igraszki muzyczne".

Piątek. 11. 1. g. 7.30 Wieczór autorski Kazimierza Wierzyńskiego.

Sobota 12. 1. g. 7.30 Nocne Loty.

Niedziela 13. 1. g. 7.30 Nocne Loty.

Poniedziałek 14. 1. g. 7.30 Igraszki muzyczne.

Wtorek 15. 1. g. 7.30 Nocne Loty

### REPERTUAR KINOTEATROW

APOLLO: Przeor Kordecki Obrońca Częstochowy.
ATLANTI: „Petersburskie noce".
ADRJA: W pogoni za szczęściem i Schowajcie swoje smutki.
CASSINO: „Świat się śmieje".
COLOSSEUM: Na dnie Oceanu. oraz rewja „Zastaw się, baw się".
CHIMERA: Skradziono człowieka. Lili Danutka, Henry Garat.
GRAŻYNA: Cóż dalej szary człowieku?
KOPERNIK: Bajka o krasnoludkach oraz „Rzymskie skandale" z Eddie Cantorem
MARYSIEŃKA: „Wielkie wydarzenie" — oraz rewja.
MUZA: Taniec miłości.
MIRAŻ: Hazard życia oraz romans Warszawy.
PALACE: „Melodje Cygańskie" — reżyserii Eryka Charella
PAN: „Imperatorowa" (Caryca Katarzyna) z Marleną Dietrich.
PASAŻ: Romans Mojiki i Pionierzy Texasu.
PAX: „Pat i Patachon" jako kompozytorzy. Dodatek: Challenge z r. 1934.
RAJ: „Radosna godzina" Mickey Mouse.
STYLOWE: Nana oraz rewja Cygańskie noce.
SŁOŃCE: Prokurator Alicja Horn oraz rewja.
ŚWIT: „Cliver Twist" i „Piekielny wyścig".
WANDA: Rok 1914.

### KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

**TEATR WIELKI** gra dziś o godz. 7.30 melodyjną, pełną mroku komedję muzyczną Ralfa Benatzkiego „Rozkoszna dziewczyna".

Jutro jubileuszowe 50-te przedstawienie „Porwanej narzeczonej."

**W TEATRZE ROZMAITOŚCI** dziś świetna sztuka Ronalda Mackenzie pt. „Igraszki muzyczne" prawdziwy sukces gry aktorskiej.

Jutro Wieczór Autorski Kazimierza Wierzyńskiego o g. 8 wiecz.

**WIECZÓR AUTORSKI SŁAWNEGO POETY.** W piątek o godz. 8 wieczorem w Teatrze Rozmaitości wystąpi tylko jeden raz we Lwowie słynny poeta polski Kazimierz Wierzyński, laureat olimpijski. Wieczór poprzedzi słowem wstępnem Wilam Horzyca. W obszernym programie wiersze wykona częściowo autor, częściowo zaś artyści scen lwowskich, przewidziane są zupełnie nieznane utwory tegoż autora.

Bilety do nabycia w Kasach Teatrów Miejskich i w Kasie Biura Fot-Abo-Rad. Plac Marjacki 9. tel. 26-56.

## Kronika lwowska

# Wybuch gazu na Persenkówce

## Inżynier, monter i szofer ciężko poparzeni

(a) W nowej rozdzielni gazu na Persenkówce wydarzył się w dniu wczorajszym skutkiem niestwierdzonej na razie przyczyny — wstrząsający wypadek, który spowodował ciężkie poparzenie inż. Kazimierza Schneikarta, lżejsze montera Dąbrycza i szofera Podlewskiego.

Do Lwowa doprowadzony jest gaz „daszawski" z dwu stron, a mianowicie od strony Persenkówki i od strony gazowni. Gaz ten, celem odróżnienia go w mieście, bywa przez gazownię miejską nawaniany, a to w tym celu, by w razie defektu na rurociągach gazowych zapach jego zdradził miejsce uszkodzenia. W ostatnich dniach wskutek mrozów gaz „daszawski" **napływał** spowodu słabego ciśnienia dość skąpo do Lwowa, przeto już onegdaj dyr. Piwowski wraz z inż. Kazimierzem Schneikartem pojechali do rozdzielczej stacji na Persenkówce by przekonać się o przyczynach słabego dopływu gazu z tego źródła. Przy regulatorze, który wykazał małe braki, pracowano kilka godzin. Niestety na drugi dzień regulator zawodził nadal. **Wobec tego dyrekcja gazowni poleciła inż. Schneikartowi, by udał się na miejsce i zbadał przyczyny złego funkcjonowania regulatora.**

Inż. Schneikart wyjechał na Persenkówkę w otoczeniu pracownika gazowni Dąbczyka i szofera Podlewskiego. **Jaką czynność przedsięwzięli wymienieni pracownicy** gazowni, trudno w tej **chwili ustalić.** W pewnym momencie — jak twierdzą naoczni świadkowie, gdy wszyscy trzej znaleźli się poza obrębem budynku gazowego, w którym znajdował się regulator, **gaz zapalił się i objął na chwilę budynek. Równocześnie chwycił płomień najbliżej budynku stojącego inż. Schneikarta, przyczem począł się na nim palić kożuch i czapka. Inż. Schneikart uległ poparzeniu głowy i rąk, szofer i pomocnik montera odnieśli słabsze poparzenia.** Szofer Podlewski wsadził inż. Schneikarta do auta i odwiózł go na ul. Fredry l. 2, gdzie udzielono inż. Schneikartowi pierwszej pomocy. **Skolei ciężko poparzonego inżyniera odwieziono na klinikę Prof. Dr. Jana Lenartowicza, gdzie stwierdzono u niego poparzenie III. stopnia.** Stan jego niepokojący. Dotychczasowe śledztwo nie zdołało ustalić, co było przyczyną zapalenia się gazu na Persenkówce.

# Wstrząsający wypadek na dworcu Podzamcze

(a) W dniu wczorajszym o godz. 11 przed południem wydarzył się na dworcu Podzamcze wstrząsający wypadek. W czasie tym przechodził torem zajęty na stacji **Józef Zajączkowski, liczący 38 lat, kowal wraz z pomocnikiem** celem przeprowadzenia rozgrzania rur wodociągowych

W pewnej chwili nadjechała drezyna, którą obaj robotnicy zauważyli dopiero w ostatniej chwili i wówczas pomocnik kowala odskoczył a Zajączkowski dostał się pod koła drezyny.

**Zajączkowski pod kołami drezyny, która usunęła się, doznał złamania prawej ręki, lewej nogi, silnych potłuczeń na całem ciele i okaleczenia głowy.**

Na miejsce przybyło Pogotowie Ratunkowe, które przewiozło Zajączkowskiego w ciężkim stanie do szpitala powszechnego. Zajączkowski pełnił służbę na Podzamczu dopiero od czterech dni, dokąd przeniesiony został z Barszczowic.

# Fala mrozu narazie słabnie...

## Spadek liczby klientów Pogotowia

(a) W trzecim dniu swego nasilenia **atak mroźny wykazywał wczoraj tendencję ustępowania z osiągniętych w ciągu** dwu minionych dni granic. Rankiem temometr wykazywał —18 st., o południowej porze —14 st. C.

### Z POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Z zelżeniem mrozu uległ znacznemu obniżeniu napływ osób, poszukujących pomocy na Pogotowiu Ratunkowem. W dniu wczorajszym od wczesnego ranka do godz. 19-tej zgłosiło się na Pogotowiu 65 osób, cyfra ich do godz. 17-tej wzrosła do 100. Były to przeważnie wypadki lżejsze a tylko jeden określono jako ciężki. Zgłosił się bowiem w południe Józef Jacyk, robotnik, który w ciągu godzin rannych zajęty był rozwożeniem pieczywa, przyczem doznał odmrożenia rąk trzeciego stopnia.

Wczesnym rankiem udzieliło Pogotowie pomocy Antoniemu Kulczyckiemu 16-letniemu chłopcu ze Sichowa. Upadł on na gołoledzi chodnika i doznał złamania nogi.

**PŁYNĘŁY W DNIU WCZORAJSZYM DALSZE OFIARY NA RZECZ POGOTOWIA,** składane przeważnie przez okolicznościowe... firmy apteki lwowskie. Opatrunki nadesłały wczoraj apteki: Ehrbara, Dülla, Dobrzańskiego, Süssmanna oraz „Farmacja", — inne niewątpliwie pospieszą w dniach najbliższych śladem dotychczasowych ofiarodawców. Natomiast milczą instytucje finansowe, nie napływają żadne datki ze strony społeczeństwa.

Kierownictwo Ubezpieczalni lwowskiej wydało zarządzenia, aby lekarze Ubezpieczalni zaopatrywali odmrożenia poza kolejką i aby w ten sposób osoby z odmrożeniami korzystały z natychmiastowej pomocy. Równocześnie wydano zarządzenia, aby dla Pogotowia Ratunkowego magazyn Ubezpieczalni wydawał opatrunki bez żadnych ograniczeń, w miarę faktycznego zapotrzebowania.

## Opóźnienia pociągów trwają

Spowodu silnych mrozów pociągi dalekobieżne nadchodzące do Lwowa opóźniają się. Dziś pociąg z Łodzi, który przybywa do Lwowa przez Skarżysko miał 53 minut opóźnienia. Pociąg pospieszny z Warszawy spóźnił się o 93 minuty. Pociąg osobowy z Krakowa miał 80 minut spóźnienia.

Spowodu tych opóźnień pociągów dalekobieżnych, pociągi odchodzące ze Lwowa, a mające połączenie z wymienionymi pociągami, odeszły również z opóźnieniami na wschód, północ i w kierunku Rumunji.

## Składki w Administracji

**NA CZESNE DLA NARODOWEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ: Inż. Stefan Niementowski, Jedlicze ad Krosno zł. 20. — L. Szporowie zł. 20.**

**NA POGOTOWIE RATUNKOWE: Marja Dworska zł. 5.**

**NA POWODZIAN: Marja Dworska zł. 5**

## Kalendarzyk karnawałowy

12. I. Reprezentacyjny Bal Medyków w salach Koła Lit. Art

12. I. 1935 Koło Wilnian Stud. Pol. Lw. urządza „Pół czarnej" w salach II. D. T. pocz. godz. 22.

13. I. 1935. Kasyno i Koło Lit. Art. Popołudniowy Dancing Bridg'e (five o clock) od g. oz. 17-ej.

9. II. 1935. Kasyno i Koło Lit. Art. Wielki Doroczny Wieczór Kostjumowo-Maskowy.

## Jeszcze jeden tygodnik sanacyjny we Lwowie

(s) Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie zacznie wychodzić we Lwowie nowy tygodnik pod nazwą „Nowy Tydzień", jako organ grodzkiego komitetu BB., którego redakcję objąć ma prof. Stanisław **Łempicki.** Wydawcą tygodnika ma być pos. dr. Zdzisław **Stroński.** Organizatorzy nowego pisma przeprowadzili szereg konferencyj z przedstawicielami lwowskich organizacyj społecznych, pozostających pod nadzorem sanacji, by zapewnić sobie ich poparcie i współpracę.

Wtajemniczeni twierdzą, **że** sanacyjny „Nowy Tydzień" nie ma nic wspólnego z organem wojewódzkiego komitetu BB. „Nowemi Czasami", których redaktorem jest, jak wiadomo, p. Wacław Mejbaum, a dokoła którego grupują się: dr. Mękarski, dr. Nowak-Przygodzki, dr. Kuhala i inni. Jest to grupa dawnego „Zespołu Stu", której pewne środowiska sanacyjne a zwłaszcza obóz kombatancki i komitet grodzki BB. we Lwowie nie chcą uznać. Wydawanie „Nowego Tygodnika" jest jeszcze jednym z dowodów, jaki chaos i rozkład panują w sanacji lwowskiej.

—o—

## Sprostowanie urzędowe

W związku z notat. w Kurjerze z dn. 15 XI 1934 p.t. „Co się konfiskuje w Kurjerze"? — Prokurator anuluje decyzję Starostwa Grodzkiego", Starosta grodzki we Lwowie nadesłał nam następujące sprostowanie:

„Nieprawdą jest jakoby „Prokurator anulował decyzję Starostwa Grodzkiego w sprawie konfiskaty czasopisma Kurjer Lwowski Nr. 309 z dnia 9/XI. 1934 za art. p.t. „Echa dnia" ustęp zawierający fragment z przemówienia posła Miedzińskiego w Sejmie, względnie by Prokurator odmówił zatwierdzenia tymczasowego zajęcia dziennika dokonanego przez Lwowskie Starostwo Grodzkie, natomiast prawdą jest, że wspomniana konf.skata, w drodze nadzoru przez Urząd Wojewódzki cofnięta, pozostała bez obiegu, a wniosek na konfiskatę zgasł po upływie ustawowego terminu. **Dr. Romuald Klimów.**

## Zdarzenia i wypadki

(a) **WYSTĘP ULICZNEGO RABUSIA.** Grasują uliczni rabusie w śródmieściu, grasują też i na peryferjach. Wczoraj wieczorem nieznany osobnik napadł na przechodzącą ul. Suchą na Bogdanówce Zofję Smalcówne (ul. Olechowskiego 32) i wyrwał z jej rąk torebkę, zawierającą rozmaite drobiazgi i kilkanaście zł. w gotówce.

—x—

### KOMUNIKATY

**POLSKIE TOW. HISTORYCZNE** odbędzie zebranie naukowe w piątek, 11 bm. o godz. 18-tej w Seminarjum Hist. Polski U. J. K. (ul. Mickiewicza 5 a, III p.). Referat: Najnowsza literatura o historji zakonów w Polsce" wygł. Ks. Prof. J. Umiński.

**Z POL. TOW. POLITECHNICZNEGO.** W piątek, 11 bm. o godz. 18.30 odbędzie się w sali Tow. (Zimorowicza 9) posiedzenie Sekcji Drogowej, na którem Prof. Inż. E. Bratro wygłosi odczyt pt.: „Wpływ podłoża na nawierzchnie drogowe".

**W IX. KOLE T. S. L. im. BORELOWSKIEGO** odbędzie się w sobotę, 12 bm. w lokalu własnym przy ul. Ossolińskich l. 10 **wspólny Opłatek** dla członków i ich rodzin. Po Opłatku zabawa towarzyska. Początek o godz. 8 wiecz.

**BRYGIDKARZE UWAGA!** Dnia 12 b. m. odbędzie się w lokalu Stronnictwa Nar. przy ul. Piłsudskiego l. 11. zebranie kolegów „brygidkarzy". Obecność wszystkich obowiązkowa. Specjalne zaproszenia nie będą roz ..łano.

—x—

**ZASZCZYTNE WYRÓŻNIENIE LWOWIANINA**

P. Jan Józef **Dunicz**, asystent U.J.K., uzyskał zaszczytne odznaczenie w międzynarodowym konkursie, rozpisanym dla studjujących język włoski na uniwersytetach zagranicznych, przez p. **Pariniego**, Dyrektora departamentu w Ministerstwie spraw zagr. Włoch dla spraw Włochów zagranicą.

Konkurs, w którym uczestniczyła wielka liczba studentów uniwersytetów wielu państw europejskich polegał na opracowaniu w języku włoskim tematu: „L'idea di Roma nella letteratura del mio Paese" (**Idea Rzymu w literaturze mego kraju**). Część pracy p. Dunicza została ogłoszona w rzymskim „Giornale di politica e letteratura", redagowanym przez Dr. Umberto **Bisottini**.

P. Dunicz uczęszczał na lektorat jęz. włoskiego, prowadzony przez prof. Gino **Lorenzi'ego**, Lektora Uniwersytetu lwowskiego.

—x—

**POMARAŃCZE PO 20, MANDARYNKI PO 10 GROSZY**

(g) Polska jest obecnie zalana pomarańczemi. Transporty hiszpańskie, które miały iść do Anglji i Niemiec, skierowano do Gdyni. Jak dotąd wyładowano w porcie polskim 160 wagonów tych owoców. Około 15 stycznia przychodzą dalsze transporty, specjalnie przeznaczone dla Polski.

Już wczoraj **na rynku lwowskim** płacono za pomarańczę 20 gr., za mandarynkę 10 gr. **Nabywcy powinni bezwzględnie trzymać się tych cen i nie dać się ponieść pomarańczowej fali.**

Na rynku lwowskim z powodu napływu pomarańcz transakcje na jabłka zamarły.

**Z SĄDU LWOWSKIEGO**

## Sąd apel. zatwierdził wyrok na Wieczystego

(s.) Wczoraj przed trybunałem apelacyjnym, któremu przewodniczył wiceprezes Zubrzycki, stanął znany sportsman lwowski Karol Wieczysty, urzędnik lwowskiej „Galicji". W pierwszej instancji skazany on został za sprzeniewierzenie 124.064 zł. na 3 lata więzienia. Trybunał apelacyjny wyrok ten zatwierdził. Oskarżał prok. dr. Czownicki, bronił adw. dr. Macieliński.

Obecnie „Galicja" zaskarżyła Wieczystego w drodze procesu cywilnego.

**Kronika krakowska**

# Dalsze „gleichszaltowanie"

## życia akademickiego na U. J.

Koła naukowe na uniwersytetach dotąd dostawały wcale wysokie dotacje, jako t. zw. pomoc w naturze — na cele naukowe i organizacyjne, wprost od uniwersytetu (Senat lub Rektor). Obecnie wszelkie dotacje dla kół naukowych są wstrzymane, a po pewnym czasie prośby kół o zasiłki ma rozstrzygać „Wojewódzki Komitet Pomocy Młodzieży Akademickiej", czyli organ pozauniwersytecki. Oczywiście nie wróży to swobodnego rozwoju samodzielnego życia naukowego młodzieży. Dodać trzeba, że niektóre koła większe mają swoje lokale poza gmachem U. J., a po wstrzymaniu obecnie dotacyj, po konsekwentnem ściąganiu 25 proc. dochodów z imprez przez Sekretarjat U. J., przy zakazie sprowadzania niemile widzianych prelegentów — stoją przed widmem ruiny. A w koła te wkłada młodzież wiele swojego drogocennego zapału.

# „Sąd nie jest wszystkiem"

## Sprawa zwrotu nieprawnie skonfiskowanych mieczyków Chrobrego

Jakkolwiek Sąd Najwyższy wydał wcale wyraźne orzeczenie zezwalające na noszenie mieczyków Chrobrego i sądy powszechne we wszystkich takich sprawach uwalniają narodowców od winy i kary oraz orzekają zwrot skonfiskowanych przez policję mieczyków to jednak władze administracji ogólnej (starostwa) wcale tych orzeczeń nie uznają. I tak starosta p Basera **odmówił wydania skonfiskowanych mieczyków studentom U. J. Dziewońskiemu i Kocwie**, mimo, iż wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z dn. 13. 11 ub. r. konfiskatę tych mieczyków uchylił i nakazał je zwrócić właścicielom. Z podobną odmową spotkał się w Starostwie tarnowskiem stud. U. J. Bielatowicz. Ten w dodatku, gdy powołał się na znane orzeczenie Sądu Najwyższego usłyszał z ust referenta p. Gotkowskiego odpowiedź: „Sąd nie jest wszystkiem".

**PROCES O SKONFISKOWANY ARTYKUŁ.** Prokuratura w Poznaniu wytoczyła niedawno zwolnionemu z obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej narodowcowi z Krakowa Antoniemu **Gręboszowi** proces o obrazę z art. 154. K. K. i 20 ust pras. Przestępstw tych miał się dopuścić przez zamieszczenie w „Wielkiej Polsce" z dn. 24 czerwca 1934 r. artykułu pt. „Pasorzyta usunąć", w którym nawoływał do usunięcia żydów z Polski.

# Śmierć robotnika pod kołami pociągu

Adam **Jaworski**, robotnik pracował w ogrzewalni parowozowej w Krakowie dokąd przychodził codzie nie z Rokołowa pod Wieliczką. Ponieważ w nocy z ponie działku na wtorek zdarzył się na tym odcinku drobny wypadek, który spowodował wykolejenie wagonu i zatarasowanie toru, Jaworski szedł do Krakowa torem przekonany, że ruch kolejowy na tej przestrzeni został wstrzymany. W międzyczasie usunięto z torów zapory i przywrócono normalny ruch. Jaworski mając kołnierz podniesiony na uszy z powodu silnego mrozu nie słyszał nadjeżdżającego pociągu, wpadł pod parowóz i zginął na miejscu.

## Kraków... siedzibą konferencyj żydowskich

Kraków żyje ostatnio — niestety — pod znakiem zjazdów żydowskich prawie z całego świata. We wtorek rozpoczęła się tam — jak już pisaliśmy — konferencja żydowskiej organizacji młodzieży o charakterze wojskowym „Brith Trumpeldor", w której bierze udział jej przywódca, Żabotyński. W środę rozpoczęła obrady unja sjonistów rewizjonistów, w której bierze udział 1.000 delegatów z Palestyny, Rumunji, Austrji, Czechosłowacji, Gdańska, Belgji, Francji, Anglji, Jugosławji, Bułgarji, Tunisu, Ameryki i z Charbina.

Żydowski „Nowy Dziennik" podnosi z dumą, że Kraków stał się ostatnio siedzibą żydowskich konferencyj z całego świata.

—x—

**MRÓZ UTRZYMUJE SIĘ NA NIEZMIENIONYM POZIOMIE**

Temperatura w Krakowie w dniu wczorajszym nie uległa zmianie i wynosiła w dalszym ciągu —16 st. C. Na ulicach miasta rozstawiono piecyki koksowe aby dać możność zagrzania się zziebniętym przechodniom. Kuchnie: SS. Albertanek przy ul. Krakowskiej 47, Braci Albertynów przy ul. Krakowskiej 43, SS. Miłosierdzia przy ul. Warszawskiej 6 i Katol. Związek Polek przy ul. Bożego Ciała 26 wydają przez cały dzień bez przerwy herbatę za 5 gr. a kromkę chleba 3 gr.

Wisła pod Krakowem zamarza coraz silniej. Widać tylko wąski pasek wody płynący środkiem koryta. Grubość lodu sięga 5 cm. Na stację Pogotowia ratunkowego zgłaszają się ustawicznie mieszkańcy Krakowa i przyjezdni wieśniacy z poodmrażanemi rękami, nogami, uszami, nosami i policzkami.

Zanotowano również kilka wypadków zaczadzenia. M. in. zaczadziło się troje dzieci przy ul. św. Wawrzyńca 3, wskutek przedwczesnego zamknięcia piecyka żelaznego. Na szczęście stan ich zdrowia nie budzi obaw.

**POMARAŃCZA MOŻE KOSZTOWAĆ WIĘCEJ JAK 25 gr.** Zarząd m. Krakowa komunikuje, że w związku z obniżką cła — 1 kg. pomarańcz najlepszego gatunku ma kosztować w handlu detalicznym. od zł. 1.50 — 1.60 czyli od 15—25 gr. za sztukę w miarę wielkości. Kupcy są obowiązani uwidocznić cenę detaliczną w swoich przedsiębiorstwach i na towarze i przestrzegać powyższych cen.

**6 LAT WIĘZIENIA ZA ŚWIĘTOKRADZTWO.** Jan Kozakiewicz liczy 33 rok życia a już 12 lat z tego spędził w więzieniu za włamania i kradzieże. W listopadzie ub. r. a więc na krótko po odsiedzeniu ostatniej kary zakradł się do kościoła OO. Kapucynów w Krakowie i skradł wotą z ołtarza, przedstawiające wartość 2.000 zł. za ten zwyrodniały występ złodziejski został zasądzony na wczorajszej rozprawie na 6 lat więzienia i 5 lat domu poprawczego.

**ODZNACZENIE KS. REDAKTORA DŁUGOSZA.** Zasłużony redaktor tygodnika archidiecezji krakowskiej „Dzwonu Niedzielnego", ks. Władysław Długosz, został odznaczony przez J. E. Księcia Metropolitę dra Adama Stefana Sapiehę „expositorio canonicali".

**REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO**

Czwartek 10. 1. „To więcej niż miłość"

**REPERTUAR KINOTEATRÓW.**

**ADRIA:** „Świat się śmieje".
**APOLLO:** „Melodje cygańskie".
**ATLANTIC:** „Dama z Moulin Rouge"
**BAGATELA:** „Śmiech w pie'le".
**DOM ŻOŁNIERZA:** „Wiktorja i jej huzar"
**MUZEUM PRZEMYSŁ.:** „Adjutant jego wysokości".
**SŁOŃCE:** „Awantura jego córki" (Lili Zielińska).
**SZTUKA:** „Co mój mąż robi w nocy".
**PROMIEŃ:** „Jenny Gerhard" i „Rakoczy Marsz".
**ŚWIT:** „Przeor Kordecki — obrońca Częstochowy."
**UCIECHA:** „Młody Las"
**WANDA:** „Uwielbiana"
**ZORZA:** „Białe szaleństwo".



**Na fali dnia**

## Lwowskie wróble

**Ciekawy widok przedstawiają zimową porą aleje na Wałach Hetmańskich: każde drzewo jest poprostu oblepione setkami roztrzepotanych, rozćwierkanych, szarych wróbelków. Niewiadomo, co te tradycyjne mityngi wróbli oznaczają: czy biadanie nad srogą zimą, czy nad wypieraniem przez potwory-samochody dorożek konnych, czy narzekanie na obojętność ludzką, czy też jest to wydziwianie nad niepojętym dla wróbli zwyczajem zamiatania ulic. Bo i poco je zamiatać, czy poto, aby uskrzydlone bractwo nie miało co jeść? Okrutające okrucieństwo ludzkie! Rzucają wróbliska z wiorzchołków drzew swe żale. przygłuszając nawet gwar ulicy. Ostatnio okupowały jeszcze plac Fr. drowski, widać, na Wałach było im już zaciasno.**

*

**Czekałem wczoraj rano na końcowym przystanku ulicy Listopada na „4-kę", nacierając dla zabicia czasu nielitościwie szczypane mrozem uszy. Na drzewie rosnącem tuż przy przystanku siedziało z dwa dziesiątki napuszonych i osowiałych wróbli.**

**— Czekają jak my — rzekłem żartobliwie do znajomego — na tramwaj.**

**— A żeby pan wiedział, że tak — odparł zupełnie serjo mój rozmówca.**

**— Jakto?**

**— Zaraz pan zobaczy.**

**Istotnie gdy w dali zabrzmiał dzwonek nadjeżdżającego tramwaju, wróble momentalnie się ożywiły, a gdy wóz zajechał na miejsce, opadły go ze wszystkich stron, wpadając niemal pod nogi wysiadających pasażerom.**

**Wytrzeszczyłem oczy: wróble chcą jeździć na gapę, czy co u licha?**

**Tajemnica natarczywego szturmu ptaszków na tramwaj zaraz się wyjaśniła; z tylnej platformy tuż za ostatnim pasażerem wyłonił się okutany w baranicę konduktor. Gdzieś z głębi przepastnej kieszeni wydobył spory woreczek i począł z niego sypać wróblom okruszki. Siadały mu niemal na ogromnych butach.**

**Znałem przypadkowo z widzenia tego konduktora. Zawsze skrzywiony, ciągle zgrzytający na pasażerów — uosobienie skwaszonego człowieka, tu miał twarz roziskrzoną promiennym uśmiechem. Zauważywszy, że go obserwuję, zarumienił się jakby przyłapany na jakimś niecnym uczynku i rzekł tonem usprawiedliwienia:**

**— Mam trochę czasu, a to przecież także Boskie stworzenia.**

**Omal go nie uściskałem.**

**TADDY**



**KURJER SPORTOWY**

# Trzecia wielka skocznia narciarska

## zostanie otwarta 13 b. m. w Brzuchowicach pod Lwowem

(w.) W najbliższą niedzielę, o ile tylko dopiszą warunki śniegowe, odbędzie się w Brzuchowicach, koło Lwowa, uroczyste otwarcie nowowybudowanej skoczni, połączone z konkursem skoków (poświęcono ją wczoraj).

Skocznia ta, jak już donosiliśmy, jest trzecią co do wielkości, skocznią konkursową w Polsce. Inicjatywa wybudowania jej wyszła od Zw. Właścicieli Realności w Brzuchowicach. Dzięki usilnym zabiegom p. prez. Guzeckiego i wysiłkom Sekcji Narciarskiej Pol. Twa Tatrzańskiego we Lwowie, powstała w niedługim czasie (29. 10. — 22. 12. 1934) i przy minimalnych kosztach doskonała skocznia narciarska. Czynnego poparcia udzieliły: Gmina m. Lwowa, Tow. Właścicieli Realności w Brzuchowicach. M. K. K. O., Miejski Komitet W. F. oraz Polski Zw. Narciarski.

Skocznię brzuchowicką projektował inż. Teyssere na zasadach F. I. S. Budowę skoczni prowadził inż. **Hartel**, a roboty ziemne inż. **Przetocki**.

Rozbieg skoczni długi na 60 m. umieszczono na wieży, wysokiej ponad 14 m. Zeskok zaś jest 62 m. długości, a wybieg 48 m. Szerokość zeskoku i wybiegu waha się pomiędzy 8—12 m. Obok skoczni osobna wieża sędziowska wysokości 6 m.

**DRUGIE ZWYCIĘSTWO POGONI**

CZERNIOWCE. Hokejowa drużyna **Pogoni** lwowskiej spotkała się dziś z **reprezentacją Czerniowiec**, odnosząc zasłużone zwycięstwo 2:0 (1:0, 0:0, 1:0). Gra drużyny lwowskiej b. się podobała. Mecz rozegrano przy 24-stopniowym mrozie. Bramki dla Pogoni zdobyli Sabiński i **Hemmerling**.

**ŚWIETNE WARUNKI ŚNIEŻNE NA HUCULSZCZYŹNIE**

WOROCHTA. Ostatnie dni przyniosły Huculszczyźnie tak bardzo upragnioną szatę **śnieżną**. Śnieg półmetrową warstwą zalega szczyty, połoniny i lasy, przysypał wsie i burzliwe rzeki huculskie.

Tymczasem — schroniska pod Chomiakiem, na przełęczy Tatarskiej i na Zaroślaku **świecą pustkami**.

**ZIMOWE ZAWODY KONNE**

ZAKOPANE. Wczoraj w drugim dniu 6 zimowych zawodów konnych odbył się **konkurs skoków**. Nagrodę Małopolskiego Klubu Jazdy zdobył **por. Rojcewicz** 26 pułku ułanów na „Tulipanie". — Konkurs pań i panów o nagrodę właścicieli hoteli i pensjonatów przyniósł pierwsze miejsce p. Strzeszewskiemu na „Domino". Bieg na przełaj do długości 5 klm. z przeszkodami wygrał **por. Turaszwili** 6 pal. na „Anicie".

# SPRAWY AKADEMICKIE

Redakcja urzęduje we wtorki i piątki od godz. 19—20 przy ul. Łozińskiego 7. — Tel. 2-45.

## Rozdział stypendjów na Uniwersytecie Jana Kazimierza

Z rozpoczęciem drugiego trymestru na Wyższych Uczelniach, rozpoczął się okres nowych zmagań i walk młodzieży akademickiej o utrzymanie się na powierzchni życia. Ponieważ zagadnienie bytu akademika, jest ważnem i dla nas samych i dla całego narodu, warto nad tą kwestją zastanowić się z punktu widzenia praktycznego. Bo wszystkim przecież już wiadomo, że nieśmiertelny kryzys i ściśle związane z nim obniżenie stopy życiowej całego społeczeństwa znalazły swój wyraz i wśród studjujących, pozbawiając ich w zupełności lub w znacznej mierze środków do ukończenia studjów. W tych warunkach **pomoc materjalna z zewnątrz jest niezbędna.** Ta właśnie kwestja pomocy niezamożnej modzieży akademickiej została **na terenie lwowskim rozwiązana w sposób doskonały,** a Komisja Senacka dla spraw młodzieży udziela, raczej udzielała subwencyj i troszczy się skutecznie o materjalne warunki młodzieży.

Pomoc ta została uzupełniona stypendjami państwowemi i samorządowemi, których celem jest umożliwienie studjów wyjątkowo zdolnej i pilnej, a niezamożnej młodzieży — na pożytek i chwałę nauki polskiej i Rzeczypospolitej — jak mówi ustawa o stypendjach.

Wszystko było dobrze i ku ogólnemu zadowoleniu, gdy rzecz traktowano po ojcowsku i z sercem, bez ubocznych myśli i zamiarów o charakterze politycznym.

Poprzednio decydowały o stypendjach Rady Wydziałowe organ najbliższy młodzieży i najlepiej znający stosunki tych, którzy o pomoc prosili. To też stypendja przyznawano naogół trafnie, a wypłacano wtedy, kiedy ich najbardziej młodzież potrzebowała tzn. **w październiku, na początku każdego roku szkolnego.** Dziś po zniesieniu autonomji Wyższych Uczelni o **stypendjach rozstrzyga Minister** względnie jego funkcjonarjusz, który z zasady nie liczy się z opinją Rady Wydziałowej, o czem świadczą najlepiej przydziały stypendjów na innej Uczelni, **gdzie pominięto przy rozdziale stypendjów studentów stojących na pierwszem miejscu w opinjach Rad Wydziałowych i skreślono zupełnie z listy stypendystów jedynie ze względu za przekonania narodowe.**

Okazało się, że czynnik administracji uznał opinję Rad Wydziałowych za niepotrzebną, a respektował w całej rozciągłości opinje czynników nie mających nic wspólnego z Wyższemi Uczelniami. Nie można też pominąć **terminu wypłaty stypendjów,** które po przeprowadzonej reformie wypłacano w ubiegłym roku w lutym, a w bieżącym roku w styczniu, bez liczenia się z potrzebami młodzieży, która w oczekiwaniu upragnionego stycznia względnie lutego mogła z wycieńczenia i głodu trzy razy w grób się położyć nim wreszcie rozstrzygnięto, komu przyznać stypendjum, po uprzedniem przeprowadzeniu małego wywiadu o charakterze wiadomym.

Życie wykazało, że różne teorje o bezstronności i zamiarach utrzymania dawnego porządku i dawnego stanu rzeczy miały za główny cel chwilowe uspokojenie wzburzonych umysłów. Z czasem obietnice słusznego i sprawiedliwego postępowania rozwiały się jak dym, z pozą którego wyłoniły się właściwe zamiary i motywy.

Przy tegorocznem rozpatrywaniu stypendjów działy się dziwne historje; przedewszystkiem **pozbawiono stypendjum tych studentów, którzy posiadali je w latach poprzednich.** Stało się to **chyba wbrew ustawie o stypendjach, która mówi, że dotychczasowi stypendyści mają pierwszeństwo do otrzymania stypendjum na rok następny.** Pozatem w wielu wypadkach przyznano stypendja studentom, których podań Rady Wydziałowe **nie uwzględniły, wskutek braku odpowiednich kwalifikacji naukowych i materjalnych.**

W związku z tem nasuwa się pytanie, czem kierowało się i na jakich danych opierało się Ministerstwo, że nad opinje Wydziałów stawiało wyżej, informacje i opinje zdobyte... w inny sposób. Wśród szczególnie protegowanych byli tacy, którzy z zamiłowaniem studjując przez dwa lata I-szy rok praw uzyskali w nagrodę za pilność i gruntowność w studjach stypendjum (Buczkowski Jan).

Niektórym zaś za mało było jednego stypendjum, więc się postarali o drugie na innym Wydziale. Czyż nie mógł otrzymać całego stypendjum na jednym Wydziale? (Kruczkowski Zdzisław).

**Politechnika Lwowska** ma również wspaniały kwiatek z tej dziedziny. Na liście odroczonych **figurują nazwiska synów profesorów Politechniki** i ludzi dobrze sytuowanych materjalnie. **Te same nazwiska figurują na liście stypendystów.** Biedacy nie mają z czego żyć i czem zapłacić opłat szkolnych... Najciekawszą jest strona prawna tej sprawy. **W jaki sposób uzyskali ci panowie świadectwo niezamożności potrzebne jako załącznik do podania?** Czem kierowała się Rada Wydziału przy kwalifikowaniu tych podań?

Chciałbym w końcu postawić jeszcze jedno pytanie. Jakie fakty miał na myśli p. Kawałkowski z Ministerstwa WR i OP, gdy kilka dni temu przez radio zapewniał, że fakty będą najlepiej świadczyć o bezstronnem traktowaniu zagadnień dotyczących młodzieży akademickiej, że młodzież akademicką traktowano i traktuje się wyłącznie z punktu widzenia jej potrzeb, bez różnicy przekonań. Czekamy, by to zapewnienie rzucone publicznie w czyn się obróciło, by przyszłość zatarła przeciwne fakty i wrażenia z teraźniejszości i niedalekiej jeszcze przeszłości.

## O nowy typ człowieka

**Ruch narodowy postawił sobie za zadanie nietylko stworzenie Polski Narodowej, ale także przeobrażenie gruntowne duszy polskiej.** Konieczność zespolenia tych dwu zadań narzuca się z nieodpartą mocą każdemu, kto trzeźwo pomyśli o przyszłości Polski. Polska Narodowa wtedy będzie potężna, jeśli będzie miała silnych duchem i ciałem obywateli.

Toteż, równolegle z walką o stworzenie Polski Narodowej, musi iść walka o wytworzenie nowego typu Polaka. Za wielkie przed nami, młodzieżą akademicką, stoją zadania, abyśmy mogli tę sprawę lekceważyć. Czasy wyjątkowe, wymagają wyjątkowo mocnych charakterów i umysłów. Trzeba sobie z tego jasno zdać sprawę! Żądza materjalistycznego użycia „świata, póki służą lata" musi ustąpić z naszych szeregów w zupełności. Miejsce jej zajmuje i zająć musi idealistyczny, trudny, katolicki pogląd na świat, który wymaga wiele od siebie i od innych. U progu karnawału, każdy narodowiec winien zrozumieć, że zabawa to tylko krótka chwila wytchnienia, w czasie której nie wolno ani na moment tracić z oczu głównego celu naszych walk i naszych dążeń. **„Złota młodzież", która myśli tylko o własnych rozrywkach i przyjemnościach, Polski Wielkiej nie zbuduje!**

A jest co poprawiać w naturze polskiej! Mamy t. zw. „wad narodowych" dosyć i to wad ciężkich. Wymienię tylko najważniejsze: **lenistwo, lekkomyślność, brak obowiązkowości.** Nad ich wykorzenieniem nie wystarczy pracować dorywczo, od czasu do czasu. Praca systematyczna i wytrwała musi wydać dobre owoce. — Zdziwią się może czytelnicy, widząc w miejscu, gdzie zwykle są artykuły polityczne artykuł o kwestjach z dziedziny moralności. Ale tak być musi! **Nie uznajemy, my, narodowcy, polityki bez moralności, nie uznajemy podwójnej etyki!**

Wzorować się musimy w naszych pracach i zabawach, w czynach i walkach na grupie Filomatów, która dała nam genjusz Mickiewicza. Warto przypomnieć hasła Filomatów, wyrażone piórem Mickiewicza:

„Pochlebstwo, chytrość i zbytek
Niech każdy przed progiem miota,
Bo tu wieczny ma przybytek
Ojczyzna, nauka, cnota.

— — — — — — — —

Dojdziemy, choć przykrą drogą,
Gdy brat bratu rękę poda,
Bo nam i Nieba pomogą
I Męstwo! praca i zgoda!

To.

## Techniccy Trzej Królowie

Zgodnie z zapowiedzią Prezydjum T-wa Br. Pom. St. P. L. Trzej Królowie wyszli znowu w tym roku z II. Domu Techników celem odwiedzenia dostojnych i miłych przyjaciół.

Orszak królewski budził powszechne zainteresowanie dzięki wspaniałym strojom, dużej liczbie pastuszków i innego pospólstwa, które, jak gdyby nie wyczuwało, różnic stanowych, poufale do królów się garnęło. Rzecz jasna, wkręcił się w tłum i „żyd,". Zgrozą przejmowało obecność, gości z poza tego świata tj. anioła, djabła i śmierci. Tak dobrane grono z kolędą na ustach odwiedziło Kuratora T-wa Br. Rom. St. P. L. Prof. Antoniego **Łomnickiego,** Rektora Politechniki Prof. Otto **Nadolskiego,** wreszcie i **Mickiewicza** na pl. Marjackim. Ale Mickiewicz był mniej gościnny i **zawezwał posterunkowego,** który oddając pokłon królom, pomógł im odejść. W chwili, gdy orszak przechodził ulicą Batorego — Tońko i Szczepko, którzy na Wesołej Fali mieli już ciężki orzech do zgryzienia z konkurencją kolędników z „Gródka", nawet nie przeczuwali, że o mały włos nie wszedł im w drogę nowy orszak — technicki.

Tak dotarto do Domu Akademickiego przy ulicy Łozińskiego. Po pokrzepieniu ciała cały orszak wraz z mieszkańcami „Łozińca" udał się do siedziby drużyn starszoharcerskich przy ul. Fredry. Marszałek pochodu czarował dowcipem i sprytem, to też łatwo zakręcił głowę harcerkom i namówił do dalszej podróży, do Domu Studentek. Późna wieczorna pora nie pomogła Studentkom; musiały cały najazd przyjąć. W sali jadalnej goście podejmowani raczej tańcami, niż jadłem, spędzili mile czas. Następnie, Królowie przenieśli zabawę na „Łoziniec," sami zaś strudzeni, wrócili do II. Domu.

=X=

### KOMUNIKATY

**P. K. I A. „TYTANIA"** urządza Zabawę Taneczną dnia 12 bm. w salach balowych „Skiz," (Pasaż Mikolascha).

**RAUT TANECZNY** Związku Studentów Inżynierji Mierniczej Politechniki Lwowskiej odbędzie się dnia 12 stycznia 1935 w salach Kasyna Urzędników Pocztowych (Japońska 9).

**OPŁATEK MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ W. S. H. Z.** odbędzie się dnia 20-go stycznia b. r. o godz. 18-tej w sali Czytelni Akademickiej (ul. Łozińskiego 7).

**OPŁATEK MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ ST. U. J. K.** odbędzie się w niedzielę dnia 27 stycznia br. o godz. 20-tej w sali Czytelni Akademickiej (ul. Łozińskiego 7).

### Z życia akademickiego Krakowa

## Odczyt prof. Chrzanowskiego

W grudniu ub. r. wygłosił prof. Ign. Chrzanowski w Krakowie i Warszawie odczyt pt. „Liryka religijna Mickiewicza" „Mickiewicz — wedle czcigodnego prelegenta — miał duszę tak głęboką i rdzennie religijną, że z nią przyszedł na świat i przeszedł przez życie." Reprezentuje on szczyty liryki religijnej w Polsce, na jakie nikt po nim, nawet Kasprowicz, nie wyszedł. Liryka religijna, to piękny wyraz przeżyć religijnych; w niej trzeba umieć zachować umiar piękna i religji. Często w tym dziale poezji piękno góruje nad poezją, np. w Hymnie Kochanowskiego lub w hymnie: „Boże, kto Ciebie nie czuł w błękitnych Ukrainy polach" — Słowackiego. Prawdziwa liryka religijna powinna budzić jednocześnie uczucia estetyczne i religijne. Niema nic w polskiej liryce religijnej nad pięć dzieł, których tytuły: „Wiersz do Marceliny Łempickiej", „Rozmowa wieczorna"; „Rozum i wiara". „Arcymistrz", „Mędrcy" — razem niesłusznie nazwanych liryką „rzymską" Mickiewicza, bo prócz wiersza „Do M. Łempickiej" powstały w Dreźnie. W tych wierszach ujawnia się głębia wiary i jeżeli pycha, to wzbudzona przez pokorę a także wiara w posłanictwo narodowe poety-pokutnika.

Przyczynami religijnych uczuć Mickiewicza były: dawna religijność domowa, wpływ Oleszkiewicza, nauki ks. Chołoniewskiego, kopuła św. Piotra, lektura Tomasza a Kempis, wreszcie przykład Marceliny Łempickiej. Po krótkim czasie załamania się moralnego poety po wyjeździe z Rzymu, odradza się jego dusza w Wielkopolsce. **W Dreźnie zaczął Mickiewicz** objawiać narodowi ewangelję bezpośrednio — w **„Księgach narodu i pielgrzymstwa"** i pośrednio przez poezję tj. **„Dziady"** i 4 utwory liryki religijnej. Te wiersze stanowią całość psychologiczną i estetyczną. „Mędrcy skupiają w sobie całe misterjum **chrześcijańskie** i punkt jego kulminacyjny — mękę Boga — człowieka. W nich zawarta jest pełnia grozy dramatycznej i obrazowości. Przeciwnie „Wiersz do Łempickiej", to cichy, błogosławiony spokój i eteryczny wdzięk, graniczący z majestatyczną wzniosłością.

**„Hymn o Wniebowstąpieniu"** — „świeci, ale nie grzeje" — zauważył Wal. Gostomski który pierwszy odkrył wartości religijnej liryki Mickiewicza. Przemawia do wyobraźni, nie do serca.

Wiele zresztą religijności Mickiewicza nie objawiło się wcale w jego poezji — nie należał on do poetów wielomównych. „Arcymistrz," to akt pokory, nie człowieka religijnego, ale religijnego artysty. Szczytem pokory myśliciela, patetyczną filozofją wiary jest **„Rozum i wiara".** Wiersz ten ma najwięcej cech powszechności — „pewności intuicyjnej". Mickiewicz czuł Boga w duszy. Nareszcie w **„Rozmowie wieczornej",** leży szczyt religijności i szczyt polskiej liryki religijnej. Z nią to — z religją łączy się u Mickiewicza wiara w naród. Wiara w Boga i wiara w naród, to ognie najjaśniej błyszczące twórczości Mickiewicza.

Prelegent mówił wiele o filozoficznym rodowodzie liryki religijnej Mickiewicza i przepowadzał szczegółowy psychologiczny rozbiór jej utworów, tchnący głębokiem umiłowaniem prawdziwie wielkiej poezji polskiej.

**J. Bielatowicz.**

## Ze świata

### Trudności likwidacyjne Citroëna

Temi dniami odbyło się pierwsze oficjalne zebranie wierzycieli Zakładów Citroëna. Miało ono przebieg czysto formalny, ograniczając się na przyjęciu do wiadomości zamknięcia rachunkowego per 1 październik 1934.

Ze sprawozdania likwidatorów wynika, że cały kapitał zakładowy i rezerwy w sumie 1.2 miljarda franków **uważać należy za zupełnie stracony.**

Sytuacja oceniana jest **bardzo pesymistycznie.** Mówi się powszechnie, że w **najlepszym razie dojdzie do ugody na 50 procent.**

Uruchomienie zakładów Citroena natrafia na tem większe trudności, że wśród wierzycieli figuruje również i **skarb francuski** z pretensją ponad **32 miljony franków** za zaległe podatki i opłaty społeczne.

### Czy Belgja zapłaci swe długi radem?

Od kilkunastu lat nastąpiły na międzynarodowym rynku radu zasadnicze zmiany.

O, ile poprzednio **Czechosłowacja** uchodziła za głównego producenta radu, — to z chwilą uruchomienia kopalń Katanga w Kongo belgijskiem. — **Belgja stała się groźnym konkurentem,** a od paru ostatnich lat **opanowała zupełnie ten rynek,** wysuwając się ze swą produkcją na naczelne miejsce.

Ilustrują to najwymowniej cyfry:

W roku 1926 zapas wyprodukowanego radu na całej kuli ziemskiej wynosił **506 gramów.** Z tego wyprodukowały: Ameryka półn. 250, Kongo belgijskie 180, Czechosłowacja 42, Portugalja 15, Madagaskar 8, Sowiety 6, Anglja 4 gr.

Natomiast w roku 1931 ogólna **produkcja** radu wynosiła **60 gramów,** z czego **67% przypada na Kongo.**

Najpoważniejszym nabywcą radu są Stany Zjednoczone, których produkcja własna nie wystarcza jednak na pokrycie wewnętrznego zapotrzebowania. Otóż obecnie nadchodzi z Brukseli wiadomość, iż Stany Ziedn. zgodziły się zasadniczo, by **Belgja spłacała częściowo swoje długi wojenne in natura, mianowicie zapomocą radu.**

Przyjmując kwotę 14 milj. dolarów jako roczną ratę na spłatę długów wojennych, musiałaby Belgja dostarczać około **233 gr. radu rocznie,** a więc ilość, przekraczającą znacznie jej całoroczną produkcję. Dlatego mówić można tylko o **częściowej spłacie** długów wojennych zapomocą radu.

W każdym razie sam fakt zasługuje na zanotowanie. Dowodzi on bowiem, iż Stany Ziedn. **zasadniczo** godzą się na spłatę długów wojennych zapomocą towarów, — wbrew zajmowanemu dotychczas stanowisku.

# KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

## Kiedy zbierze się Lwowska Izba Przem. Handlowa?

(g) Niewiadomo.. Według dotychczasowego rozkładu programu, pierwsze plenarne zebranie, mające na celu wybór kooptacyjny 7-miu radców odbyć się miało pod koniec grudnia, licząc się z tem, że lista nominatów zostanie ogłoszona około 15 grudnia z. r.

Tymczasem mamy już dziś 10 stycznia 1935 r., a jak dotąd Ministerstwo Przem. i Handlu nie nadesłało listy nominatów. Rozeszły się pogłoski, że lista ta podpisana została we wtorek dnia 8 bm i już dziś podana zostanie do wiadomości w „Monitorze Polskim".

Wobec tego liczyć się należy, że zebranie kooptacyjne Lwowskiej Izby Przem. Handl. odbędzie się około 20 stycznia a plenarne konstytuujące, około 30 stycznia.

## Statystyka bydła w Polsce

Jak informują „Wiadomości Statystyczne" w połowie ubiegłego roku mieliśmy **w Polsce** 3.759 tysięcy koni, czyli o 23 tysiące mniej niż przed rokiem. Pomimo tego, że liczba koni zmalała, jednak pocieszającym jest fakt, iż zwiększyła się liczba koni jednorocznych, których było 164 tysiące, a więc o 27 tysięcy więcej niż w 1933 roku.

Zanotować też trzeba wzrost ilości **bydła rogatego,** którego mieliśmy 9.240 tysięcy sztuk, kiedy w 1933 roku było w Polsce bydła 8.985 tysięcy. Tak jak i koni najbardziej powiększyła się ilość bydła najmłodszego do ' roku życia; takiego bydła było 1.398 tysięcy, czyli o 245 tysięcy sztuk więcej niż w 1933 roku.

**Trzody chlewnej** było w 1934 roku 7.052 tysięcy sztuk. Oznacza to bardzo znaczny przyrost liczby świń, gdy w 1933 roku było ich u nas 5.752 tysięcy sztuk. Liczba owiec zmniejszyła się nieco i wyniosła 2.51 tysięcy a liczba kóz wzrosła o 43 tysiące do 320 tysięcy sztuk.

## Światowe zapasy cukru

Światowe zapasy cukru wynosiły w grudniu r. ub. ogółem **7,232.300 ton wartości cukru surowego,** gdy w grudniu 1933 r. — 7.650.900 ton, a w grudniu 1932 r. — 8.304.100 ton.

Z cyfr powyższych widać, że **światowe zapasy cukru zmniejszyły** się w ciągu ostatnich dwóch lat o przeszło 1 milj ton. Tem nie mniej zapasy te są w dalszym ciągu **bardzo duże,** co niezwykle deprymująco oddziaływa na konjunkturę głównych rynków cukrowniczych. W szczególności bardzo duże zapasy cukru posiadają: **Jawa** (2.303.500 ton) i **Kuba** (1.359.600 ton). W głównych **krajach europejskich** ogólne zapasy cukru wynosiły w grudniu r. ub. **2.742.200 ton,** gdy rok temu — 2.637.100 ton, a dwa lata temu — 2.836.200 ton. Z poszczególnych krajów europejskich **największe zapasy cukru miały: Czechosłowacja** (555.000 ton) i **Niemcy** (510.400 ton). **W Polsce** zapasy cukru według stanu z listopada r. ub., oceniane są na 171.700 ton.

## GIEŁDA LWOWSKA

**Giełda pieniężna.**

Na giełdzie obroty w pszenicy, koniczynie, jęczmieniu, mące i otrębach.

Zboża chlebowe poszukiwane, awansowały w cenie.

Tendencja nagół skłania się ku zwyżce, usposobienie żywsze.

| Ceny paritas Podwołoczyska | od | do |
|---|---|---|
| Pszenica jedn. | 16.50 | 16.75 |
| Pszenica zbior. | 15.25 | 15.50 |
| Żyto jednol. | 13.50 | 13.75 |
| Żyto zbior. | 13.00 | 13.25 |
| **Loco wagon Lwów** | **od** | **do** |
| Pszenica jednol. | 18.25 | 18.50 |
| Pszenica zbior. | 17.00 | 17.25 |
| Żyto jednol. | 15.25 | 15.50 |
| Żyto zbior. | 14.75 | 15.00 |

Inne kursy niezmienione.

**Giełda zbożowa.**

Obroty w listach zastawnych.

Dolar poza giełdą zł. 5,26

## Giełda nabiałowa

**Masło blok deserowe** w hurcie 2.70 zł, w detalu 3.00 zł.

**Masło II sorty i masło kuchenne** hurt 2.50 zł, detal 2.80 zł.

**Mleko** litr hurt 20 groszy, detal 22 gr., we flaszkach w sklepach 24 gr., na wózkach 26 gr.

**Jaja hurt.** kopa 4.60 zł, detal 8 i pół grosza.

## Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5.22—5.23 zł., giełda prywatna notowała dolar 5.24—5.24½ zł., dolar złoty 8.92 zł., funt szterling 25.85 zł., frank franc. 35.00 zł., gulden hol. 3.56 zł, lej rum. 34.00—35.00 zł. marka niem. 1.72½ zł., szyling austr. 99½—100 zł., lir włoski 45.75 zł. korona czeska 21.90 zł., frank belg. 24.65 zł.

## Giełda warszawska

Warszawa 9. I. 1935

| | |
|---|---|
| 3 proc. poż. budowlana | 46.30 |
| 5 proc. poż. inwestycyjna | —.— |
| 4 proc. poż. inwest. seryj. | 118.— |
| 4 proc. poż. konwersyjna | 66.— |
| 5 proc. poż. kolejowa | 61.50 |
| 6 proc. poż. dolarowa | —.— |
| 4 proc. poż. dolarowa | 53.25 |
| 7 proc. poż. stabilizacyjna | 69.75 |
| 10 proc. poż. kolejowa | —.— |

## WALUTY I DEWIZY

| | | | |
|---|---|---|---|
| Belgja | 123.97 | Praga | 22.10. |
| Gdańsk | 172.83 | Stockholm | —.— |
| Holandja | 358.10 | Szwajcarja | 171.54 |
| Londyn | 25.94. | Włochy | 45.32 |
| N. Jork | 5.28. | Berlin | 212.60 |

## Giełdy zagraniczne

Londyn. 9. I. 1935

| | | | |
|---|---|---|---|
| N. Jork | 4.91 | Zurych | 15.13 |
| Paryż | 74.28. | Praga | 117.25 |
| Berlin | 12.17. | Budapeszt | |
| Amsterdam | 7.25. | Bukareszt | |
| Bruksela | 20.94. | Wiedeń | 26.06 |
| Rzym | 57.28. | Warszawa | 25.93 |

Paryż. 9. I. 1935

| | | | |
|---|---|---|---|
| Londyn | 74.24 | Praga | 63.30 |
| N. Jork | 15.11 | Bukareszt | 15.15 |
| Bruksela | 354.80 | Berlin | 608 |
| Rzym | 129.65 | Warszawa | |
| Zurych | 490.85 | Amsterdam | 1025 |



EARNEST HOLM 69

## „Ślepy Jack"

Nigdy jeszcze Larry nie był tak zadowolony, jak obecnie, że wystarał się dla Diany o „przyzwoitkę". Już pielęgniarka okazała się bardzo użyteczna, a i teraz wzięła ona nieszczęśliwą kobietę pod swoją opiekę, którą Larry ku zgorszeniu wszystkich sąsiadów przywiózł do siebie. Po godzinie — woda, mydło i świeży ręcznik zdziałały cud — na progu zjawiła się skromnie i schludnie ubrana starsza dama, która wszędzie mogła się całkiem spokojnie pokazać.

— Idę teraz, by Miss... — zawahał się przed wypowiedzeniem tego słowa, — ...odszukać Miss Stuart. — rzekł.

Piastunka zerwała się.

— Czy pan wie, gdzie się ona znajduje?

— O tak, — odrzekł Larry. — Wiem całkiem dokładnie. Ona spędziła ze mną wiele... — chciał powiedzieć „lat" i sam zupełnie był co do tego przekonany, lecz w tej chwili ku swemu zdumieniu stwierdził, że może tu być mowa o „tygodniach" (i to nielicznych), trwania jego znajomości i przyjaźni z Miss Dianą Ward.

W pierwszej chwili miał zamiar zakomunikować jej tę wiadomość telefonicznie, coś jednak skłoniło go, by rozmówić się osobiście. Następnie było jeszcze bardzo wiele spraw, któreby chciał z nią omówić.

Już sama myśl o tem była dlań bolesna i gorzka. W drodze do prezydjum przemyślał wszystko powtórnie. Diana Ward, biedna i zależna, była czemś innem, aniżeli bogata spadkobierczyni miljonów Stuarta. Dianę Ward mógł spokojnie prosić o rękę, mógł też spokojnie myśleć o szczęściu i miłości, gdy jedyny ich majątek stanowił ogromny majątek uczucia. Ale teraz okazało się, że Diana jest bogata. Przez chwilę nie wątpił, że ona w swej szlachetności i wielkoduszności obstawać będzie przy małżeństwie. Ale gdy po krótkim czasie zrozumie, jakie niezwykłe możliwości otwiera jej obecny majątek, wówczas może żałować będzie swego kroku, nie dając mu tego odczuć. W tym samym momencie, gdy ją oskarżał, równocześnie bronił jej. Tem samem też sprawa Stuarta dobiegała do końca. Otrzyma nagrodę, odznaczenie (jakkolwiek był przekonany, że sam najmniej na to zasługiwał) awanse (i to zapewne nastąpi) i jako asystent komisarza będzie siedzieć w swoim biurze i piastować swój urząd. Wszystkie te jednak korzyści, które z tego mógłby wyciągnąć, miał w rzeczywistości do zawdzięczenia Dianie. Jej talent wynalazczy rozwiązał jedną z najbardziej powikłanych zagadek i skierował sieć śladów i znaków na właściwe tory.

Charakterystycznem było to, że nawet tego ostatniego swojego odkrycia nie przypisywał sobie. Może powodem tego była naturalna, w każdym człowieku drzemiąca rycerskość.

Koniec sprawy Stuarta!

Równocześnie koniec jego nadziei — to wiedział. Na całym świecie nie było takiej drugiej dziewczyny, jak Diana Ward. Ona pierwsza zawładnęła jego sercem. Była też w niem ostatnią.

Gdy stanął przed drzwiami nr. 47 z ręką na klamce, której nie śmiał nacisnąć, zdawało mu się, że jego przyszłość usnuta jest ciemnemi chmurami, które niweczyły wszystkie nadzieje. I pierwsze jego słowa zdradziły ten nastrój.

— Diano, — rzekł. — jestem największym egoistą, jakiego możesz sobie wyobrazić.

Jej białe ząbki zabłysły w niemym uśmiechu.

— Czekam na ciebie przeszło godzinę, — rzekła.

— Wszechmocny, — jęknął. — Mamy razem dziś jeść.

— Tak — skinęła główką. — Czy myślałeś o tem?

Wstrząsnął głową.

— Sam Bóg wie, jak bardzobym sobie tego życzył, — rzekł. — Oto jestem z powrotem, a myślę tylko o sobie i jestem przeraźliwie smutny, zamiast na klęczkach dziękować Bogu za szczęście, że ochronił mi ciebie.

Zerwała się.

— Znalazłeś Emmę!

— Znalazłem Emmę Ward, — rzekł powoli. — Znalazłem też Clarissę Stuart.

Z wyciągniętemi rękoma podszedł do niej.

— Kochanie, moje jedyne kochanie, — rzekł. — Z serca się cieszę twojem szczęściem.

Chwyciła jego rękę i zapytała:

— Czy nie cieszysz się też swojem szczęściem?

Milczał.

— Larry, — rzekła, — wiedziałam już o tem od wielu dni, — bo jeszcze w dniu, w którym omdlałam na Nottingham-Place. Przypominasz sobie?

Zmarszczył czoło.

— Naturalnie, że sobie przypominam, ale w jaki sposób..

— W jaki sposób, mój głuptasku? Wiedziałam przecież, że to był pierścień ciotki Emmy. Zawsze nazywałam ją „ciotką", jakkolwiek w rzeczywistości moją ciotką nie była. I wówczas domyśliłam się, kim był Gordon Stuart. Za nic w świecie nikomu nie byłaby odała swego pierścionka. Czy wiesz, dokąd posłała z takim pośpiechem?

Larry zaprzeczał głową.

— By mnie odszukać, — rzekła prosto. — Ja to czułam, domyślałam się tego. Instynktownie domyślałam się tego, zanim dowiedziałam się o pierścionku. To mój ojciec podarował go jej. Często opowiadała mi o swojem ślubie. Gdy służyła jeszcze u ojca, ten darował jej pierścień na pamiątkę wszystkich jej zasług wobec mojej matki.

— Tyś o tem wiedziała — rzekł zdumiony. — Dlaczego mi o tem nigdy nie mówiłaś. (C. d. n.)

# Czy podpisano w Rzymie tajny układ w sprawie zbrojeń?

LONDYN, 8. 1. (PAT). Reuter donosi z Rzymu, iż sprawa ograniczenia zbrojeń bezsprzecznie weszła do kompleksu zagadnień omówionych w czasie wizyty ministra Lavala w Rzymie. Aczkolwiek oficjalny komunikat o rozmowach francusko - włoskich nic o tem nie mówi, korespondent Reutera sądzi, iż w rozmowach tych zgodzono się na pewnego rodzaju załatwienie sprawy rozbrojenia, które w gruncie rzeczy równa się ułatwieniu przez Francję powrotu Niemiec do Ligi Narodów.

Niektóre dzienniki angielskie podają, że układ ten ma ustalać się zbrojna na podstawie włoskiego projektu konwencji rozbrojeniowej ze stycznia ub. r. W projekcie tym Włochy proponowały stabilizację zbrojeń na ich obecnym poziomie przyznając Niemcom stałą armję w sile 300 000 żołnierzy.

RZYM, 8. 1. (PAT). Tutejsze koła francuskie stanowczo zaprzeczają pogłoskom według których pomiędzy Lavalem i Mussolinim miał zostać podpisany układ w sprawie zbrojeń. Koła te utrzymują jednak, że w czasie rozmów obaj mężowie stanu postanowić mieli iż ani Francja ani Włochy indywidualnie nie uznają zbrojeń niemieckich. Zgodzić się miano natomiast że wszelkie ewentualne porozumienie w sprawie zbrojeń powinno nastąpić na podstawie układu zbiorowego.

BERLIN, 8. 1. (PAT). Dzisiejsza prasa niemiecka ujawnia wielkie zakłopotanie z powodu oświadczenia Lavala zaprzeczającego doniesieniom Havasa o istnieniu protokołu francusko - włoskiego w kwestii rozbrojenia. Rzymski korespondent urzędowego Niem. Biura Inf. podał wiadomość, z powołaniem się na koła polityczne Rzymu, jakoby Francja gotowa była uznać dozbrojenie Niemiec, o ile powrócą one do Genewy.

W późniejszych godzinach Niem. Biuro Inf. tłumaczyło dementi min. Lavala niechęcią Mussoliniego do niedyskrecji dzienników francuskich. Wszystkie komentarze niemieckich korespondentów z Paryża i Rzymu usiłują przytem wywołać wrażenie jakoby chodziło tu o wystąpienie min. Lavala przeciwko urzędowej francuskiej agencji Havasa. Paryski korespondent „Berliner Tagblattu" pisze, że komunikat ogłoszony wczoraj o północy w Rzymie nie wymienia wprawdzie kwestji rozbrojeniowej, ale też z drugiej strony nie wyklucza jej z przebiegu rokowań, jak to zresztą wynika ze słów o „wspólnych punktach porozumienia w sprawach europejskich".

PARYŻ, 8. 1. (PAT). Mimo zaprzeczenia Havasa, część prasy zgodnie twierdzi, że jednak wśród dokumentów podpisanych istnieje taki, który dotyczy sprawy rozbrojenia. „Temps" temu zaprzecza, ale przyznaje, że problem ten był przedmiotem rozmów rzymskich. Ta wymiana poglądów powinnaby ewentualnie doprowadzić pod pewnemi warunkami w pewnych granicach do rokowań o klauzulach militarnych traktatu wersalskiego. Niebezpieczeństwo tego rodzaju negocjacyj jest jasne



## Zatarg o mycia okien w Bazylice Narodzenia

JEROZOLIMA, 8. 1 (PAT). Z powodu wymycia okien w północnej ścianie bazyliki Narodzenia w Betlejem przez OO. Franciszkanów przedstawiciele kleru grecko - ortodoksyjnego wystąpili z ostrym protestem do Wysokiego Komisarza i gubernatora Jerozolimy, uważając to za naruszenie status quo i prawa kleru greckiego do tej czynności.

Przed dwoma laty podobny zatarg Wys. Komisarz zlikwidował w ten sposób, że od wewnątrz okna miały być wymyte przez mnichów greckich, od zewnątrz zaś przez wynajętego przez miejscowe władze pomywacza.

## Goście gdańscy odjechali

WARSZAWA, 8. 1. (PAT). Delegacja gdańskiego Senatu została przyjęta dziś na audiencji w Spale przez p. Prezydenta Rz. P. Po audiencji P. Prezydent Rz. P. zatrzymał gości gdańskich na śniadaniu, poczem udali się oni samochodem do Kutna, skąd o godz. 17.33 odjechali pociągiem do Gdańska. Na dworcu w Kutnie pożegnali ich dyr. prot. dypl. Romer i min. Papee.

### Pożegnanie naczelnika wydz. pras. w M. S. Z.

WARSZAWA, 8. 1. (PAT). Związek Dziennikarzy Rz. P. wydał dziś w salonach hotelu Europejskiego honorowy bankiet na cześć ustępującego naczelnika wydz. prasowego MSZ., posła polskiego w Tallinie, min. Przesmyckiego. Na bankiecie obecni byli dziennikarze, członkowie klubu prasy zagranicznej, biura prasowego Rady Min. i wydz. pras. MSZ. i in.

# Otwarcie sesji zwyczajnej parlamentu francuskiego

PARYŻ, 8. 1. (PAT). Dziś otwarto zwyczajną sesję parlamentu. W senacie inauguracyjne przemówienie wygłosił najstarszy wiekiem senator Damecour. Mówca omawiając kryzys w rolnictwie, radził powrócić do gospodarki opartej na wolności handlu. Budżet państwa i tak jest przeciążony. Zadaniem parlamentu jest pomoc dla rolnictwa, równowaga budżetowa i zapewnienie stałości parytetu złota. Gdy powróci zaufanie 40 miljardów franków stezauryzowanych powrócą do obiegu.

Omawiając politykę zagraniczną mówca oświadczył: Nie możemy się godzić z myślą, aby Polska, która w dużym stopniu nam właśnie zawdzięcza swe wskrzeszenie i niepodległość, nie kontynuowała wobec Francji polityki przyjaźni. Wysiłki Niemiec, zmierzające do wciągnięcia Polski pod swe wpływy, nie powinny doprowadzić do celu. W konkluzji senator dał wyraz optymizmowi i nawoływał Francuzów do jedności. Na tem posiedzenie zamknięto. Wybory prezydjum odbędą się w czwartek.

W Izbie Deputowanych w zastępstwie najstarszego wiekiem, a chorego obecnie dep. Groussau, otworzył sesję dep. Cazals, który poświęcił swą mowę inauguracyjną pochwale demokracji, republikanizmu i parlamentaryzmu. Mówca zakończył swą mowę okrzykiem na cześć Francji i, gdyby to było możliwe, na cześć republiki europejskiej i wszechświatowej.

Przystąpiono do wyboru prezydjum. Przewodniczącym Izby został ponownie Ferdynand Buisson 376 głosami na 498 głosujących.

# Projekt podziału Zagłębia Saary

PARYŻ, 8. 1. (PAT). Pewne koła polityczne we Francji zaczynają lansować nowe projekty w sprawie Zagłębia Saary. Echo ich znajdujemy w artykule „Le Jour", który zwraca uwagę na to, że traktat pokoju przewiduje także podział terytorjum między Francję i Niemcy i współistnienie trzeciego terytorjum niezależnego Saary.

W istocie bowiem art. 35 aneksu do traktatu wersalskiego przewiduje, że Liga Nar. może przyłączyć w całości lub częściowo terytorjum Saary do Francji lub Niemiec, albo też utrzymać ustrój, ustalony przez traktaty. Wyrazy „w całości lub częściowo" — jasno podkreślają, że terytorjum plebiscytowe może być podzielone. W stosunku do tego, jak wypowiedzą się mieszkańcy Saary, należy przyznać pewną część Francji lub Niemcom, a w części terytorjum utrzymać status quo. W sprawie tej istnieją już precedensy: dziennik powołuje się na plebiscyt na Górnym Śląsku i na Mazurach.

# Zmiany w gabinecie węgierskim

BUDAPESZT, 8. 1. (PAT). Minister rolnictwa Węgier Kallay, podał się do dymisji, którą premjer przyjął. Następcą Kallaya będzie mianowany podsekretarz stanu w prezydjum rady ministrów Koloman Daranyi.

BUDAPESZT, 8. 1. (PAT). Zdaniem „Az Ujsag" w gabinecie prem. Gömbösa mają nastąpić dalsze zmiany. Podobno ministrem handlu ma być wkrótce mianowany Mikołaj Kozma, członek Izby wyższej, naczelnik Węgierskiej Agencji Telegraficznej.

* * *

BUDAPESZT, 8. 1. (PAT). Naczelny komendant Honwedów gen. Karpatyi, ma w najbliższych dniach przejść w stan spoczynku.

# Sen. Makarewicz zgłosił poprawki do projektu konstytucji

WARSZAWA, 8. 1. (PAT). Dziś upłynął termin zgłaszania poprawek do uchwalonego przez Sejm projektu reformy konstytucji. Jak się dowiadujemy, poprawki takie złożył w biurze Senatu sen. Makarewicz. Zmiany, zaproponowane przez referenta projektu sen. Rostworowskiego, jak również wnioski sen. Makarewicza będą poddane pod głosowanie na posiedzeniu piątkowem senackiej komisji konstytucyjnej.

Sejmowa komisja budżetowa zbierze się w czwartek i dyskutować będzie przedpołudniem nad budżetem M. S. Z., popołudniu zaś nad budżetem rolnictwa.

# Zatoka Pucka zamarznięta

WIELKA - WIEŚ Hallerowo 8. 1. (PAT). 12-stopniowy mróz spowodował ostatnio całkowite zamarznięcie zatoki Puckiej na ogromnej przestrzeni, od Helu do Pucka. Lód trzyma się mocno i gruby jest na 10 ctm. Dostęp do portu Puckiego i Jastarni jest uniemożliwiony. W porcie helskim pojawiła się kra i molo pokryte jest zwałami lodu.

KIELCE, 8. 1 (PAT). Kieleckie nawiedziła fala silnych mrozów, dochodzących do 20 st. W komunikacji autobusowej zanotowano poważne przerwy wskutek mrozów. W posesjach niektórych domów popękały lub pozamarzały rury wodociągowe.

SŁONIM, 8. 1. (PAT). Od trzech dni panują w powiecie słonimskim silne mrozy, dochodzące do 30 st. C. Szereg linii telefonicznych uległ uszkodzeniu. Niektóre pociągi osobowe i pośpieszne przychodzą ze znacznem opóźnieniem. Dnia 7 bm. pociąg osobowy poranny z Warszawy spóźnił się o 2 godziny. W mieście ruch ustał prawie zupełnie.

—x—

## Bohaterstwo marynarzy holownika ratuje załogę szkunera

WIELKA WIEŚ — HALLEROWO, 8. 1. (PAT). Wczoraj na mieliźnie, u brzegu półwyspu helskiego rozbił się dwumasztowy szkuner „Starnia". Na pomoc wyruszył z Gdyni holownik „Ursus". Akcja ratunkowa odbywała się w niezwykle ciężkich warunkach w czasie silnej zamieci śnieżnej i wśród ciemności nocnych. Wkońcu udało się uratować załogę szkunera przy pomocy wystrzelonej z brzegu półwyspu helskiego liny na pokład „Starni". Płytkość wody oraz zamieć śnieżna utrudniły dostęp do „Starni". Wobec wysokiej fali należy się spodziewać, że „Starnia" zostanie rozbita przez fale. Uratowanie załogi szkunera w tak trudnych warunkach uważać należy za wysoki dowód poświęcenia i bohaterstwa marynarzy „Ursusa".

## Wody na Bałtyku opadły

WIELKA WIEŚ — HALLEROWO, 8. 1. (PAT). Rybacy kaszubscy zaobserwowali niebywałe i niepamiętne od lat zjawisko znacznego opadnięcia wód otwartego Bałtyku, na odcinku między przylądkiem Rozewskim a wioską Ostrówem. Woda odeszła od brzegu na przeszło 50 m. od stanu normalnego, odsłaniając na tej przestrzeni dno. Przyczyną tak silnego opadnięcia Bałtyku był wiejący już od dłuższego czasu wiatr południowo - wschodni, który oddalił wody od brzegu. Obecnie poziom wody znacznie się podniósł.

## OBYWATELSKIE STANOWISKO UBEZPIECZALNI LWOWSKIEJ

W związku z obywatelskiem stanowiskiem Ubezpieczalni Społecznej, otrzymujemy następujące pismo:

„Zarząd Lw. Och. Tow. Ratunkowego składa tą drogą jak najserdeczniejsze podziękowanie JWPanom Dr. Szumskiemu, Dyrektorowi Ubezpieczalni Społecznej i Dr. Miziurze, naczelnemu lekarzowi Ub. Społ. za ich obywatelskie stanowisko, jakie zajęli wobec Pogotowia Ratunkowego, spiesząc bezzwłocznie na prośbę Towarzystwa z pomocą w materjałach opatrunkowych i lekarstwach, przyczem Dyrekcja Ubezpieczalni przyrzekła w razie potrzeby i nadal swą wydatną pomoc dla Pogotowia Ratunkowego."

## WYNIKI WCZORAJSZYCH ZAPASÓW

Turniej walk zapaśniczych przyniósł wczoraj nast. wyniki: Walka Martynofa z Binderem przyniosła zwycięstwo Binderowi. Ferystanof zremisował z Landauem. Szczerbiński pokonał w 9 min. Skrobisza a Suliman wygrał w 16 min. z Kirtopem.

## 365 OSÓB ULEGŁO ODMROŻENIU

(a) Do godz. 22.30 Pogotowie zarejestrowało w dniu wczorajszym 365 wypadków odmrożeń.

# Radjowe miniaturki

## Słuchowiska rozgłośni Warszawskiej dla dzieci i młodzieży

Wprawdzie nowy sezon radjowy zostanie zainaugurowany dopiero w marcu i teraz trwa w całej pełni sezon zimowy, to jednak w związku z rozpoczęciem się roku kalendarzowego, możemy zrobić przegląd dorobku **Teatru Wyobraźni**, specjalnie w zakresie słuchowisk dla **dzieci i młodzieży.**

Jak we wszystkich dziedzinach tak i tu na naczelnem miejscu stoi dorobek warszawskiej rozgłośni. Drugie, a zarazem i ostatnie miejsce przypada **Lwowowi**, starającemu się dotrzymać kroku Warszawie. Pozostałe rozgłośnie (jak np. **Wilno**), albo ograniczają nadawanie słuchowisk jedynie do swego zasięgu, albo milczą przez cały rok prawie; a odzywają się do młodych słuchaczy z **całej Polski** bardzo rzadko chyba w związku z jakąś niecodzienną okazją. Jedną z ostatnich takich okazyj, to ubiegłe święta Bożego Narodzenia.

Ale zostawmy narazie na uboczu regionalne rozgłośnie, a zajmijmy się warszawską. A więc

**SŁUCHOWISKA DLA DZIECI**

to naogół piękne, **fantastyczne** bajeczki, ubrane w dobrze skrojone sukienki oprawy radjowej. Przeważa wśród nich właśnie pierwiastek **fantazji**, nieliczenia się z rzeczywistością, pierwiastek na**iwnego witalizmu**, właściwego wyobraźni dziecięcej, pełno więc tu dobrych duszków leśnych, rozmawiających lalek, drzew, rybek, kukiełek, zabawek. I czy to będzie konglomerat fantazji z rzeczywistością, jak np. w nadzwyczaj pomysłowej historji o **„Antenie w karczmie Rzym“**, w której to postać mistrza Twardowskiego zaakomodowana do naszych czasów nietylko że nie razi sztucznością, ale wprost przeciwnie, wydaje się żywa i tak dobrze znana; czy sama fantazja w szeregu rozlicznych przygód na ziemi figlarnego **Promyka słońca**; czy też — zagranicznego autora — rzecz o zamianie ról między przedstawicielami najwyższych sfer i najniższych (**„Wszyscy się przesiadają“**), to nigdy jednak nie są to bezmyślne, pozbawione głębszego sensu i treści bajdurzenia, lecz starannie opracowane i przystosowane opowieści, o wewnętrznym, **szlachetnym** sensie i tendencji. A choć nieraz zdarzy się jakaś audycja mniej udatna, to jest to wyjątek, należący do rzadkości, nie mający większego wpływu na całokształt tych audycyj.

Drugi typ słuchowisk

**TO SŁUCHOWISKA POWAŻNIEJSZE PRZEZNACZONE DLA DZIECI STARSZYCH**

**czy młodzieży.** Element **baśniowy, fantastyczny, irrealny, jest** tu ograniczony do minimum, stosowany jedynie jako niekonieczny dodatek. Zaznacza się w nich przedewszystkiem dążność do unaoczniania wartości i znaczenia w społeczeństwie wspólnej pracy, działania, współżycia, obowiązku. Podkreślane są dotychczasowe zdobycze, realizowane przez naszych przodków, nieraz w ciągu wieków całych; jest wpajane poszanowanie dla ich pracy, wysiłków, a młode umysły są kierowane na drogę realnych, pozytywnych działań zgóry określonym, wytkniętym celem. A mimo nieraz bardzo silnie zaznaczonej tendencyjności (np. **„Pajac“**, historja wyśmiewanego przez kolegów chłopca, syna akrobaty, którego przezwisko w końcu nabiera dodatniego znaczenia, pod wpływem jego ciężkiej, zarobkowej pracy), mimo może niejakiego przejaskrawienia pewnych momentów (**„Wigilja pana Sknery“**, w której nieubłagany skąpiec i liczykrupa bez sumienia, zmienia się w najszlachetniejszego człowieka), słuchowiska te są tak miłe, pisane tak prosto, tak serdecznie i bezpretensjonalnie, że zdobywają serca nietylko młodzieży. I starsi z wielką przyjemnością słuchają tych audycyj, podobnych do **kolorowych** miniaturek.

Weźmy choćby jedną z ostatnich, audycję pt. **„Tatuś w drodze“**: w noc Bożego Narodzenia wichura, zamieć. W domu maszynisty pociągu pośpiesznego wszystko przygotowane do wieczerzy wigilijnej; dzieci z niecierpliwością wyglądają jej rozpoczęcia. Czekają tylko na ojca, który właściwie już dawno powinien przyjechać ze swej ciężkiej, odpowiedzialnej służby. Czyżby na przestrzeni wydarzył się jaki wypadek? Czy może pociąg utknął w zaspach? Jeden Bóg to wie. Do Niego też skierowują się myśli i modlitwy matki i dzieci. I jakby istotnie naskutek gorących próśb, z ukończeniem modlitwy dziecka, wraca do domu ojciec, cały i zdrów; zawieja, zaspy śnieżne uniemożliwiły mu normalny powrót.

Obrazek ten, przedstawiający **trudną, mozolną, a tak odpowiedzialną** pracę naszych kolejarzy ze służby ruchu, oddawał z wielką plastycznością drobny wycinek z ich życia. W słuchowisku tem — którego autorką była p **Mrozowicka** — trzy zpośród ról były odtwarzane przez dzieci. I doprawdy zadziwiała wprost sztuka aktorska tych małych artystów, szczerość ich i bezpośredniość, a głównie przejęcie się swą rolą.

I wracając do wywodów ogólnych, stwierdzić można, że słuchowiska przeznaczone dla dzieci i młodzieży, nadawane przez **rozgłośnię warszawską**, należą do wysokiej klasy produkcyj.

r. R.

# AUDYCJE RADJOWE

## Radjostacja lwowska

**Czwartek, dnia 10 stycznia 1935.**

**6.45** Transm. z Warszawy. **7.40 Zapow. progr. 7.50 Koncert rekl. 11.57** Sygnał czasu, hejnał. **12.03** Tr. z Warszawy. **15.30 Tr.** z Warszawy. **15.45** Koncert na życzenie radjosłuchaczy „Pozdrawiam cię“ — płyta. **16.45** Tr. z Warszawy. **17.50 „Listy i programy w opr. dyr. J. S. Petry. 18.00 Życie artyst. i kult. i Silva rerum. 18.05 „Z milczącego domu“ pogad. p. K. Hojnackiej. 18.15 Transm.** z Warszawy i Katowic. **18.30** Muzyka lekka z płyt. **18.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Kom. narciarski na wsz. st. 19.56 Lokal. wiad. sport. 20.00** Muz. lekka w wyk. ork. P.R. i Zofja Terne (śpiew.) **20.45.** Dzien. wiecz.

**21.00** Koncert w wyk. ork. symf. P. R. z udz. **H. Czaplińskiego (skrzypce) na wsz. st. P. R. (Akomp. T. Seredyński** 1) C. Kreutzer: Uwert. do op. „Obóz w Grenadzie“, 2) H. Gadomski: Suita baletowa: a) Lalki, b) Scherzino, c) Kołysanka, d) Marsz kotków — wyk. ork. 3) a) De Falla: Jota, b) Chabriel: Scherzo - valse, c) Fr. Schubert: Pszczółka — wyk. p. K. Czapliński. 4), a) J. Haydn.: Serenada. b) Halvorsen: Marsz bojarów wyk. ork. 5) a) K. Szymanowski: Fontanna Arethuzy, b) P. Sarasate: Melodje cygańskie — wyk. p. H. Czapliński. — Rezerwa: Ave Maria. **21.45** „Polskie drogi“ odczyt wygł. Min. Al. Bobkowski, **22.00 Koncert rekl. 22.15** Muzyka tan. ork. Landowskiego i Pewznera. **22.45 „Polacy w krajach słowiańskich“ felj. wygł. dr. Wł. Wisłocki. 23.00** Kom. **23.05** D. c. muz. tan.

**19.00 BERLIN.** Utwory Sindinga.

**20.45 RZYM.** Koncert wiecz.

**21.45 RADIO PARIS.** „Romeo i Julja“, symf. dram. Berlioza.

## Radjostacja krakowska

**Czwartek, dnia 10 stycznia 1935.**

6.45 Transm. z Warszawy. 7.40 Zapow. progr. i koncert rekl. 11.57 Transm. z Warszawy. Hejnał z wieży Marjackiej. 15.35 Pogad. „Walka z gruźlicą w Polsce a zagranicą“, wygł. dr. J. Walkowski. 15.45 Koncert z płyt. Cz. I.: Muz. pow. Czajkowski: Koncert B-dur w wyk. Rubinsteina z tow. ork. Cz. II. Muz. lekka. 1) Offenbach: Fantazja z op. „Opowieści Hoffmana“, 2) Gounod: Fantazja z op. „Faust“. 16.45 Transm. z Warsz. 17.50 „Skrzynka poczt.“ w opr. inż. St. Broniewskiego. 18.00 Pogad.: „Jak sikorka bogatka noclegu szukała“, wygł. p. H. Nijoł. 18.10 Wiad. bież. 18.15 Transm. z Warszawy i Katowic.

19.30 Płyty. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Transm. z Warszawy. 19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00 Transm. z Warszawy. 22.00 Koncert rekl. 22.15 Wiedeńska muz. lud. z płyt. 22.45 Odczyt w jęz. włoskim p. t.: „Muzyka polska w przeszłości i dziś“ — wygł. dr. Z. Jachimecki, prof. U. J. 23.00 Transm. z Warszawy. 23.05—23.30 Muzyka taneczna z płyt.

## 4-pokojowe

słoneczne pełnokomfortowe Lwów, Strzemię 11a boczna Zyblikiewicza do wynajęcia. 10123

## 3 pokoje

z kuchnią zaraz do wynajęcia Lwów, Hofmana 14. 10124

## 3 pokoje

z kuchnią z dużem ogrodem owocowym do wynajęcia Bogdanówka 81. Wiadomość: Marji Bartoszówny 15 boczna Potockiego. 10135

## 2 pokoje

kuchnia, łazienka, wolne 1 lutego. Lwów, Murarska 64. Dozorca, 10139

## 2 pokoje

łazienka, kuchnia elektryka komfort Lwów, Pietra 25. 10169

## Pokoje umebl.

**Bezpłatnie** umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

## Mały,

cichy, ciepły, umeblowany możliwie z klatki pokoik w cenie do 50 zł. poszukiwany — pod „Zacisze" do Kurjera Lwów, Ziporowicza 10. 10073

## Frontowy

pokój, cichy porządnie umeblowany, do wynajęcia Lwów, Sapinskiego 5 drzwi 4. 10081

## Pokój

umeblowany z usługą i elektryką do najęcia. Lwów, Nabielaka 25|II. 10105

## Umeblowany

pokój z utrzymaniem dla dwóch pań lub panów zaraz do wynajęcia Jełowicka Lwów, Zamoyskiego 15 parter na lewo. 10113

## Pokój

kawalerski umeblowany z obsługą i światłem do wynajęcia. Lwow, Pietra 25. II. p. m. 14. 10114

## Z klatki

elegancki pokój wynajmie samotna urzędnikowi Lwów, Lenartowicza szesnaście m. 14. 10118

## Przyjezdny

...nka pokoja przy rodzinie. Spieszne zgłoszenia do Kurjera pod „Lu" 10138

## Pokój

umeblowany zaraz do wynajęcia Lwów, Listopada 15. m. 5. 10109

## Dwuosobowy

pokój zaraz wynajmę Lwów, ...eka 4 mieszkanie dziesięć. 10128

## Mickiewicza 26

mieszk. 19 — dwa pokoje umeblowane wynajmie zaraz. 10130

## Akademicka 23

mieszkanie 6. dwuosobowy komfortowy pokój doborowy wikt. 10132

## Pokoju

kawalerskiego, taniego, osobne wejście z ew. używaniem kuchni lub gazu poszukuje się od zaraz Zgłoszenia do Administracji pod Nauczycielka" 10133

## Poszukuję

należe czystego taniego pokoiku „Notarjat" Jagiellońska 24 Lwów. 10143

## Poszukuję

intelig. osoby na mieszkanie. Lwów, Kochanowskiego 10|1. 10144

## Pokój

bardzo ładny frontowy całe utrzymanie do wynajęcia. Wiadomość sklep obuwia Lwów, Łyczakowska 14. 10150

## Poszukuję

pokoju z nyżą lub dwa małe z kuchnią i łazienką w zamian pożyczę kilka tysięcy złotych. Zgłoszenia Lwów, Hotel Europejski, portjer 16 b. m. godzina 16-ta. 1016

## Pokój

umeblowany solidnemu panu Lwów, Sapiehy 45/I, 3. Od 17-18. 10172

## Do wynajęcia

pokój umeblowany z przedpokojem idealnie niekrępujący, Lwów, Pijarów 41 właścicielka 10153

## Urzędnik

poszukuje pokoju umeblowanego, listy do Administracji Kur. Lwów, Zimor. 10 pod „Umeblowany" 10174

## Pokój

dla studenta wynajmę Lwów, plac Bernardyński 12a|2. 10158

## Lokale

## Pierwszorzędny

lokal sklepowy składający się z dwóch ubikacji zaraz tanio do wynajęcia. Lwów, Sienkiewicza 3. Dozorca wskaże. 10134

## Poszuk. pracy

## Krawczynie

i bieliźniarki poleca Katolickie Stowarz. Krawczyń im. św. Józefa Lwów, Sokoła 1 p. II tel. 97-33 po cenach zniżonych. 20266

## Kucharka

samodzielna do wszystkiego uczciwa, dobre świadectwa poszukuje służby - posługi od 15. Adres do Kurjera Lwów, Zimor. 10 pod „Uczciwa" 10129

## Kucharka

w średnim wieku, samodzielna z dobremi katolickiemi świadectwami — przyjmie posadę u lepszych Państwa od 15/I. Listy Kurjer, Lwów, Zimor. 10 „Wierna" 10141

## Administrator

rolno-leśny, najlepsze referencje, szuka odpowiedniego zarządu dóbr, adres A. Nosalewski, Bieganów, p. Secemin Kielecki. 10157

## Poszukuję

miejsca do wszystkiego w domach katolickich. Łaskawe listy Kurjer, Lwów, Zimor. 10 „H" 10154

## Kucharka

szuka pracy do wszystkiego smacznie gotuje oszczędna uczciwa domu pilnuje. Zgłoszenia do Kurjera Lwów, Zimor. 10 „Kucharka przywiązana". 10173

**Reklama w KURJERZE jest skuteczna i tania**

## Nauka

## Leçons

de français rue Wałowa 31 II. étage on peut voir de 1—3. (Parisienne). 10131

## Różne

## Tanio

suknie, bluzki, spodnice, szlafroki, fartuszki, swetery, kamizelki męskie, pończochy, reformy poleca Szokalska Lwów, Halicka 12 I piętro. 1659



zniszczone przedmioty z prawdziwego lub chińskiego srebra naprawia, odnawia, posrebrza w dotychczas nieosiągalnej trwałości „Galwanoplater" Lwów Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

## Urządzenia

oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

## Meble



do wszelkich pokoi oraz oryginalne antyki najkorzystniej nabyć można w WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 848



Zegary, budziki naprawia precyzyjnie fachowo pod gwarancją WANDER Lwów, Szajnochy 1 boczna Kopernika. Kupuję złote zęby, złoto, srebro monety złote i srebrne, karty zastawnicze, płacę ceny najwyższe. 1405

## Skóry

lisie i inne wyprawiam surowe kupuję, futra i kożuszki robię Karpiaz Lwów Kurkowa 11a. 10171

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE"!

## Raglany Jesienne

w ogromnym wyborze A la ville de Paris

## Gabryel Stark

Lwów, pl. Marjacki 11 1764

## Ramy do obrazów

Karnisze do firanek nowoczesne od 3 zł szyby do okien i oszklenia budowlane najtaniej poleca Firma chrześcijańska „SZKLARSTWO" fach. kier. B. STELMACHA Lwów, Kopernika 22 tel. 45-79 2050

## Łóżka żelazne



Tapczany metalowe

## P R O C K O

Lwów, Łyczakowska 4 Telefon 74—80. Fabryka Terejarska 10 Telefon 15—88. 114

## Kaszel

leczy skutecznie Syrop wapienno-krzemowo sulfoguajakolowy zastępujący w zupełności wyroby obce. Wyrób Apteka Mikolascha, Lwów, Kopernika 1. 2119

## Pokojowe klozety

poleca Fr CHLADEK — skład tow. żelaznych Lwów, Rynek 45. 1996

## Do legitymacji

nowego typu fotografje wykonuje Skórski, Lwów, Kopernika 22. 32733

## Księgi handlowe

różnych systemów, skoroszyty, przybory kancelaryjne poleca Antoni Jaminski, Lwów, Szajnochy 2 tel. 78-76. 147



W najmodniejszem kąpielisku morskiem, w Venice (Kalifornja) wre bujna rozmaitość życia. Wymyśla się tam co raz to nowe zabawy sportowe, ażeby tylko jak najwięcej umilić pobyt bogatym Amerykankom. Obecnie skonstruowano rodzaj nart i saneczek do użycia na piasku podbrzeżnym. Urządzono nawet specjalne tory i skocznię 45 mtr. Rzecz prosta, że nowość ta spotkała się z entuzjastycznem przyjęciem.

## DENTYSTA Józef BOHOSIEWICZ

przyjmuje obecnie

ul. Chorążczyzny 12 1790

## NOWOCZESNE MEBLE STALOWE



do kulturalnego i modnie urządzonego mieszkania i biura są niezbędne, bo proste i tanie

Rok. zał. 1907. Lwów, plac Bernardyński 15. tel. 47-92

## Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

## Agronoma

na Zarządcę kilkusetmorgowego folwarku, rolnika z dłuższą praktyką rolną, zdolnego, energicznego i uczciwego przyjmie majątek ziemski w Małopolsce Wschodniej. Własnoręczne oferty z życiorysem, odpisami świadectw i warunkami nadsyłać do Administracji Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod szyfrą: „Solidny agronom" 10117

## Potrzebna

uczciwa zwinna dochodząca Polka dobre gotowanie do wszystkiego Lwów, Listopada 24. II p. 10115

## Osoba

grzeczna, inteligentna do dziecka i wyręczania Pani domu potrzebna. Burda Col. Kier Szkoły Czahrów p. Bukaczowce. 10140

## Karmelarz

dobry fachowie na cukierki silnie nadziane, obeznany z automatem plastyk, tylko siła pierwszorzędna, od zaraz potrzebna. Ewentualnie kierownicze stanowisko do objęcia. Oferty pod „Karmelarz" do „Agencji Reklamy Prasowej" Bydgoszcz, Dworcowa 54. 10089

## Potrzebna

służąca z doskonałem gotowaniem Lwów Pełczyńska 2 II p 10148

## Pokojowa

inteligentna ze szyciem potrzebna od 15/I. Zgłoszenia od 9-10 rano Lwów, ul. Ponińskiego 2 willa. 10147

## Poszukuję

osobę inteligentną młodą, któraby zajęłaby się prowadzeniem gospodarstwa u jednej osoby we Lwowie za utrzymanie i mieszkanie. Zgłoszenia dnia 16 b. m. portjer Hotel Europejski godz. 17-ta. 10161

## Zarobek

dobry stały może mieć każdy jako zastępca (zastępczyni). Na nadesłanie prospektów dołączyć znaczek. Oferty „Chrześcijańskie przedsiębiorstwo" do Biura Ogłoszeń, Bydgoszcz, Dworcowa 54. 149

## Do wszystkiego

z doskonałem gotowaniem, najlepszemi świadectwami, potrzebna Lwów, Batorego 38|I na prawo. 10170

## Służąca

do wszystkiego gotowanie potrzebna zaraz lekarz powiatowy prowizja. Zgłoszenia osobiste Lwów, Zofji 78. 10164

## Panna

(Polka) inteligentna ze znajomością buchalterji znajdzie zajęcie w biurze. Zgłoszenia w niedzielę od 10-12 Lwów, Zamknięta 9 parter. 10166

## Humor zagraniczny



— Powiedz mi, jak mam rozpocząć list?
— „Wielce szanowny panie".
— Przecież to notoryczny oszust!
— Masz racja. W takim razie napisz po prostu: „Kochany kolego"

(Le Rire — Paryż). S. B.

## DENNIK OGŁOSZEŃ:

**Reklamy w tekście**

| | |
|---|---|
| Na 1-szej stronie . . . zł. | 1·50 |
| Cała 1-sza strona . . . „ | 1.200·— |
| Na 2-giej i 3-ej stronie . . „ | 0·80 |
| Cała 2-ga lub 3-cia strona . . „ | 800·— |
| na dalszych stronach tekstu . „ | 0·70 |
| Cała strona . . . . . „ | 600·— |

**Różne reklamy:**

| | |
|---|---|
| Komunikaty i artykuły reklamowe zł. | 1·— |
| Na stronie kronikarskiej . . . „ | 0·80 |
| W dodatku literacko-naukowym . „ | 1·— |
| Nekrologi do 100 mm. . . . „ | 0·50 |
| „ „ 300 „ . . . „ | 0·80 |
| „ powyżej 300 mm. . . . „ | 1·— |

**Ogłoszenia drobne:**

| | |
|---|---|
| Ogłoszenia za tekstem za mm. . . zł. | 0·30 |
| Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.) „ | 0·30 |
| Ogłoszenia drobne za słowo . . „ | 0·10 |
| Matrymonjalne . . . . . „ | 0·20 |
| Dla poszukujących pracy za słowo . „ | 0·03 |

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

**UWAGI:**

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Podstawą obliczenia jest 1 m|m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski